Środa, 21 lipca 1937 - Nr. 165
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Zamach na wielką ideę

Zamach bombowy na płk. Adama Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, ma swoją potworną wymowę i nikczemne podłoże.

Kto dokonał tego zamachu? Dlaczego, po co? Czyż aż tak idea konsolidacji narodowej jest nienawistna niektórym jednostkom, że zbrodniarzowi wsunęła do ręki narzędzie śmiercionośne?

Komu zależało na tym, ażeby w momencie mobilizacji duchowej polskości zginął jeden z tych świattych i przodujących umysłów polskiej racji narodowej, którego *Wódz Naczelny Marszałek Śmigły - Rydz obarczył ogromem zadań, zmierzających do podciągnięcia Polski na szczyty?*

I drży pióro w ręce, i myśl oburzeniem zmącona i serce gniewem targnięte nie potrafią wytłumaczyć tego furiackiego bezrozumu.

Bo w czynie największego zbrodniarza dopatrzeć się można jakichś pobudek, które mogłyby stać się dlań okolicznością łagodzącą.

Tu nie masz nic, coby szaleńczy czyn broniło.

Bo i nie był to opętaniec w psychicznym tego słowa rozumieniu, to była jednostka, działająca na chłodno, rozważnie, a czerpiąca zbrodnicze natchnienie w tych kołach konspiracyjnych, którym ślepota i nie rozum każą stawiać wyżej interesy kliki nad wspólne dobro polskiej gromady.

Więc tu nie chodzi o złoczyńcę. Tu chodzi o wykarczowanie szkodnictwa, o zdeptanie i zmiażdżenie hydry, która dobierała się do gardła polskiemu odrodzeniu.

Niedzielny zamach ma w sobie pod tym względem znaczenie symbolu, bo zamach, jak głosi odezwa przewodniczącego organizacji miejskiej O. Z. N. wzmoże jeszcze bardziej tak owocną już naszą pracę nad konsolidacją narodową. Powodzenie tej pracy to najlepsza obrona przed wpływem wrogich i haniebnych dla Polski czynników, które okażą się odpowiedzialne za nieudały na szczęście zamach.

* * *

Na kogóż to bowiem targnął się furiat, zalany nienawiścią?

Oto pierwsza myśl, która się budziła na wieść o nikczemnym zamachu?

Kim jest ten, który miał paść z ręki skrytobójcy?

— — — — — — — —

Różne w swym życiu Adam Koc zajmował posterunki w służbie publicznej i różne miał tytuły. Był porucznikiem I. Brygady Legionów, był komendantem P. O. W. okręgu stołecznego, był pułkownikiem dyplomowanym Wojsk Polskich, był dowódcą Dywizji Ochotniczej w r. 1920, był potem w wyzwolonej Polsce na wielu, wielu eksponowanych stanowiskach: posłem na Sejm, wiceministrem skarbu, prezesem Banku Polskiego. Wreszcie: szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ale dla tych, którzy mieli zaszczyt znajdowania się w Jego pobliżu, stykania się z Nim w pracy publicznej, był przede wszystkim — „szlachetnym". To było Jego „norm de guerre", Jego „pseudonim", tak Go określano i tak o Nim mówiono. Szlachetny... Rozmaite pseudonimy przybierali sobie bojownicy o niepodległość, gdy w mrokach konspiracji szli do walki o Polskę. To imionami swymi ich rozpoznawano, to wedle nazwisk bohaterów z „Trylogii", to rycerskimi cechami charakteru. Adama Koca najbliżsi określili mianem „szlachetnego". Mówili o Nim jako o wcieleniu szlachetności ducha i serca, jako o człowieku, z którego w każdym słowie i każdym czynie promieniował blask jakby najszlachetniejszego kruszcu, odbrzmiewał ton najszlachetniejszego metalu...

Bo wszystko, co od zarania swej młodości podejmował Adam Koc, wszystko, co mówił i czynił, wszystko, co się z jego inicjatywy wywodziło i przyoblekało w pracę i twórczość, płynęło z jednego tylko źródła, z jednej wyłącznie pobudki: *SŁUŻBY DLA NIEPODLEGŁOŚCI* przed wskrzeszeniem państwa i służby dla Polski po jej wskrzeszeniu.

Nie dla siebie, nie dla jakiejkolwiek ambicji osobistej — wszystko dla sprawy publicznej, wszystko owiane altruizmem, który zniewalał otoczenie, by o Adamie Kocu mówić nie inaczej, jak o — „szlachetnym".

* * *

I przeciw takiemu społecznikowi, bojownikowi o sprawę Polska, żołnierzowi bez skazy i zmazy, stającemu posłusznie na najbardziej zagrożonych redutach polskości, zapadł wyrok śmierci; przeciwko człowiekowi, który przed 22 laty ruszył na front I. Brygady, by następnie całe te 22 lata ofiarować bez przerwy, bez liczenia się ze zdrowiem, nadszarpniętym groźną raną, odniesioną w bitwie, — poświęcić tylko Rzeczypospolitej.

Zbrodniarz pośrednio godził w Ojczyznę, bo Ojczyzny rzecznikiem, z ramienia najwyższych władz państwowych, był płk. Adam Koc.

Zbrodniarz godził w honor, w dumę całej zdrowej społeczności narodowej.

Zbrodniarz śmiercionośny aparat nastawił na byt Narodu.

Sprawiedliwy los sam osądził dobrą sprawę i w tym przedziwnym symbolu, w rozszarpanych na miejscu zwłokach zbrodniarza, upatrujemy wspaniałą wymowę faktu, że wielkiej idei nie da się zniweczyć nawet dynamitem piekielnej maszyny.

Śledztwo w sprawie ohydnego zamachu na płk. Koca wyjaśnia sytuację

Tożsamość zamachowca, jak i środowisko z którego wyszedł, ustalono

Minister sprawiedliwości Grabowski na miejscu zamachu — Wkrótce tajemnica dostępna będzie szerokiemu ogółowi

Sprawa potwornego zamachu na osobę płk. Adama Koca, szefa Obozu, który tworzył konsolidację narodową, nie przestaje zajmować uwagi całego społeczeństwa.

Kim był zamachowiec? Z jakiego wywodził się środowiska? Oto dręczące wszystkich pytanie na które odpowiedź da śledztwo, kierowane przez sędziego do spraw szczególnej wagi p. Skorzyńskiego, prokuratora sądu okręgowego.

Przebieg śledztwa ma energiczne tempo, to też już w chwili obecnej, gdy piszemy te słowa, a jest godzina 22 — wyniki jego są nadspodziewane.

Ze zrozumiałych względów musimy zachować pewną wstrzemięźliwość w informowaniu Czytelnika.

Jest niesłychanie bowiem trudno w obecnym stadium zaspokoić ciekawość czytającej publiczności i nie narazić się interesowi śledztwa.

Wczorajszy nasz numer uległ konfiskacie, a wczorajsza warszawska prasa popołudniowa odkrywa znacznie więcej szczegółów, aniżeli podaliśmy.

Nie tylko nasze wydawnictwo spotkał ten los. Cały szereg pism porannych warszawskich uległ zajęciu. Naprzykład popołudniowy „Kurier Warszawski" został skonfiskowany, a już we wtorek rano konfiskatę uchylono.

Rzecz zrozumiała, że ciekawość całej opinii społecznej wynikami śledztwa jest podenerwowana, to też podajemy za nieskonfiskowaną prasą warszawską sporą naręcz wiadomości, rzucających światło na elektryzujące nas wszystkich pytania.

Tożsamość zamachowca stwierdzona

Władze bezpieczeństwa ustaliły już niezbicie tożsamość osoby zamachowca, jak również środowisko, w którym wylągł się ohydny plan.

Od chwili podjęcia śledztwa dokonano licznych rewizji i aresztowań, których zasięg obejmuje nie tylko samą stolicę. Zmobilizowany został cały sztab oficerów służby śledczej, przy czym jeden z tych oficerów wyleciał wczoraj z rana samolotem na prowincję, gdzie również uchwycono nici tajemniczej zbrodni.

Całokształt okoliczności towarzyszących niedoszłej zbrodni został już opanowany przez aparat sądowo - śledczy, to też najbliższe już godziny przynieść mogą odpowiedź przynajmniej na zasadnicze pytania, nękające w chwili obecnej opinię publiczną.

Min. sprawiedliwości Grabowski interesuje się śledztwem

W dniu wczorajszym na miejscu zbrodniczego zamachu w Świdrach Małych bawił minister sprawiedliwości p. Grabowski w asyście przedstawicieli władz sądowo - śledczych. W ciągu dnia dokonano ponownych szczegółowych oględzin miejsca wybuchu bomby, zbadano drobiazgowo teren w pobliżu bramy, dokonując równocześnie zdjęć fotograficznych miejsca eksplozji. Zebrane szczątki naboju eksplodującego przesłane zostały natychmiast do Wojskowego Instytutu Pyrotechnicznego. Dopiero fachowa ekspertyza pozwoli na ustalenie wielkości i typu (bomba o zwykłym zapalniku czy zegarowa) naboju.

Wnosząc z siły wybuchu, była to bomba o wadze przynajmniej 3 kilogramów.

Fakt niezwykle silnej eksplozji mógłby również wskazywać, iż zamachowiec przyniósł z sobą dwie bomby. Za hipotezą tą zdają się przemawiać pewne różnice w jakości znalezionych metalowych szczątków pocisku.

Znów wszakże podkreślić musimy, że dopiero dokładne zbadanie tych szczątków przez fachowców pyrotechników, będzie mogło stwierdzić czy przypuszczenie to odpowiada prawdzie.

Kim był zamachowiec

Kim był zamachowiec?

Oględziny jego poszarpanych zwłok każą przypuszczać, iż był to mężczyzna lat około 29, ciemny szatyn, średniego wzrostu. Ze szczątków ubrania wnioskować można, iż był to osobnik ubrany całkiem dostatnio.

Przesłuchani sąsiedzi płk. Koca stwierdzają, że nie widzieli ostatnio w pobliżu nikogo, ktoby odpowiadał podanemu wyżej rysopisowi.

W dniu wczorajszym dr. Stanisław Manczarski, asystent prof. Grzywo-Dąbrowskiego dokonał sekcji szczątków zmasakrowanego ciała zamachowca. Ze znalezionych oderwanych palców pobrano również odciski daktyloskopijne.

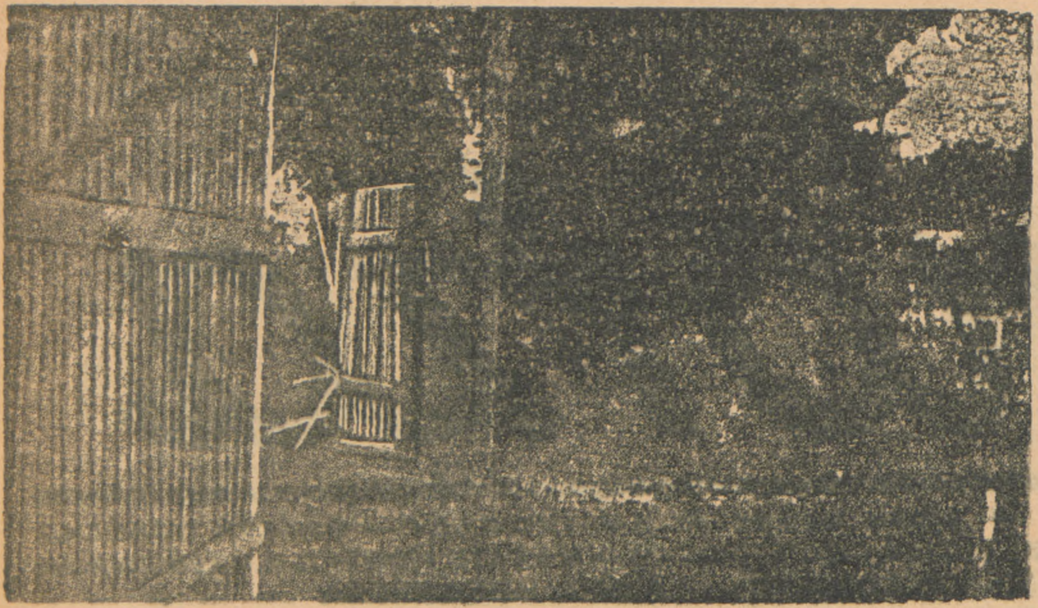
Wzgląd na toczące się śledztwo każe zatrzymać na razie w tajemnicy rezultaty, jakie osiągnęło dochodzenie w próbie zrekonstruowania przebiegu zbrodni.

Co mówią sąsiedzi?

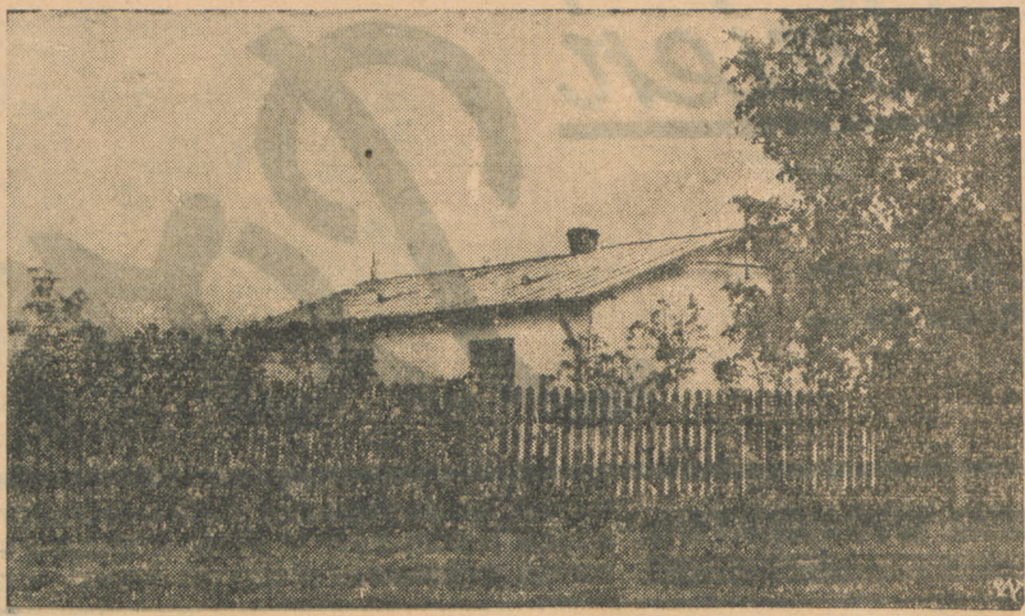
Nikt z sąsiadów płk. Koca nie widział w czasie poprzedzającym zamach niko-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Próba zamachu bombowego na płk. Koca



Bramc domu w willi płk. Koca, zniszczona przez wybuch bomby.



Zdjęcie przedstawia willę płk. Adama Koca w Świdrach Małych pod Warszawą.

Sprawa wawelska ostatecznie zlikwidowana

Od przesunięcia tej trumny zatrzęsła się Polska

Wódz Narodu Marszałek Śmigły-Rydz na posiedzeniu Sejmu przysłuchiwał się obradom

WARSZAWA, 20. 7. (PAT). Dzisiejsze obrady Sejmu odbyły się w obecności Pana Marszałka Śmigłego - Rydza, który przybył na posiedzenie zajmując miejsce w loży marszałka Sejmu.

Pan Marszałek Śmigły - Rydz pozostał przez cały czas obrad izby, po czym opuścił gmach Sejmu odprowadzany przez premiera gen. Sławoj Składkowskiego, dyrektora biura sejmu Rutkowskiego oraz komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicza.

Warszawa, 20. 7. (PAT). Znajdująca się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu sprawa „Samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskiego" wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych.

Od samego rana w kuluarach sejmu ruch ożywiony.

Przed południem odbyły się posiedzenia szeregu parlamentarnych grup regionalnych, na których omawiano sprawę wawelską.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 16.20. Posłowie stawili się bardzo licznie. W ławach rządowych zasiedli członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był również na posiedzeniu marszałek Prystor oraz liczni senatorowie, którzy zajęli mejsca naprzeciw ław rządowych. W loży Pana Prezydenta R. P. obecny był szef kancelairii cywilnej min. Łepkowski. W loży dziennikarskiej liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej. Galeria dla publiczności przepełniona.

Wśród ogólnego skupienia i powagi marszałek Car o godzinie 16,20 otworzył posiedzenie Izby.

* * *

Wśród ogólnej ciszy i powagi wicemarszałek Schaetzel oświadcza co następuje:

Wysoka Izbo,

Społeczeństwo polskie zostało zaskoczone samowolną decyzją ks. metropolity Sapiehy przeniesienia zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego do niewykończonej krypty, oraz wykonaniem tej decyzji bez uzyskania zgody rodziny, z naruszeniem prawa kościelnego i wbrew sprzeciwom, wśród których na naczelnym miejscu znajdował się sprzeciw Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Aby zrozumieć napięcie wzburzenia, jakie ten fakt wywołał, należy wniknąć w jego istotę.

Zadraśnięte tu zostały, uczucia, które w sercach naszych nie wygasa, lecz pogłębia się i wzmaga.

Jeśli nawet za życia Józefa Piłsudskiego (wszyscy na sali wstają z miejsc) nie wszyscy umieli dojrzeć jego usiłowania, by dążenia ku przyszłości związać z wielkością dziejów minionych, to składając jego prochy w katedrze na Wawelu, odczuli, zrozumieli i sami ową łączność przeżyli.

To co naród kultem otoczył

Wielkość wieków ubiegłych budowali wysiłkiem i trudem swego życia ludzie miary największej, Pozostały po nich owoc ich pracy, pozostały karty historii, pozostała legenda. Szczątki wielu pochłonęła ziemia. Nieliczne przed zagładą uratował naród i kultem otoczył.

Historia i legenda, a także kult dla wielkich w dziejach ojczyzny zapadły i wrosły w duszę narodu. Są jak ziarna w ziemię rzucone. Przy braku słońca i ciepła schną, lecz trwają. Rozgrzane uczuciem serc, nabierają życia — nowe budzą zmagania, nowe dają owoce, i z pokolenia w pokolenie wraz z legendą i kultem przekazuje się uczucie.

Każdy z wielkich na tle swojej epoki budował wielkość narodu, niekiedy z jego wolą, a jakżeż często mimo woli narodu. I dopiero, gdy wielkość rzeczy dokonanych za siebie mówić zaczynała, a namiętność sporów przygasała, rodziły się uznanie, podziw, uczucie miłości.

Takim też był los Józefa Piłsudskiego, gdy jego wysiłek, nie dający się zmierzyć i umysłem objąć, przynosił wyzwolenie Państwa i triumf wojny zwycięskiej, to w narodzie długo jeszcze żyły uprzedzenia i niechęci.

Dopiero jego zgon do głębi serc tragicznym dotarł wstrząsem. Naród dojrzał Jego wielkość. Umysłem pierwsze miejsce wśród największych przyznał, a sercem z jego szczątków relikwie narodowe uczynił. Prochy w katedrze na Wawelu złożył, by miały spoczywanie wieczne tam, gdzie sarkofagi królów i wielkich mężów znaczą dzieje minione.

Ku tym prochom szli ludzie, by oddać hołd. Szli ku trumnie, w obliczu której pogłębiało się w nich zespolenie z losami Państwa z minionymi laty, z troską o przyszłość.

To te uczucia obraził ks. metropolita Sapieha (obecni na sali siadają z powrotem).

Niepokój ogarnął nawet proste serca

Wysoka Izbo. Od śmierci Marszałka Piłsudskiego nie przeżywaliśmy tak powszechnego poruszenia. Niepokój wdarł się do duszy i ogarnął nawet proste serca. Bo przed trumną Tego, który budował moralne i prawne podstawy Państwa, dotknięta została tych podstaw nienaruszalność. Bo urażone zostało w człowieku to, co ma prawo do szacunku.

Od przesunięcia tej trumny zatrzęsła się Polska.

Odruch oburzenia musiał się zrodzić. Świadectwem upadku byłby brak reakcji. Nie o formę chodzi, wtedy, gdy wstrząśnięte zostają szerokie i najżywiej czujące masy, nie miarą trzeźwego wyrachowania mierzyć można reakcję i jej przejawy. I nie pośród tych, którzy się boczą, szukać trzeba winowajców rzeczy, które zgrzytem być mogą.

Akt samowoli ks. metropolity Sapiehy musi być traktowany jako czyn indywidualny tylko jego osobę obciążający. Nie byłoby słuszne z załatwieniem sprawy wawelskiej łączenie innych zagadnień. Powaga tej sprawy jest tak duża, że na niej tylko ześrodkować trzeba nasze myśli.

W sprawach tej wagi musi istnieć coś, co w zrozumieniu i odczuwaniu łączy wszystkich i tu na tej sali i poza nią. Bo istnieją rzeczy takie, które znajdują powszechny szacunek, i takie, które wywołują powszechne potępienie.

Na wiadomość o dokonanym przesunięciu trumny zareagowały wszystkie czynniki w Państwie. Wśród posłów i senatorów uznano za konieczne, by izby ustawodawcze zabrały głos w zakresie ich roli w Państwie. Z inicjatywy kolegów krakowskich został złożony na Zamku w dniu 6 bm. wniosek do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie sesji nadzwyczajnej.

Z charakteru sprawy wynikało, że czynnikiem powołanym do jej załatwienia był Rząd. Rola parlamentu w stosunku do niej była i pozostaje ściśle określona. Zasadniczym bowiem zadaniem izb ustawodawczych jest ustanowienie praw, a funkcje rządzenia do nich nie należą.

Niech nikt w tych słowach nie dopatruje się chęci uchylania się przez nas od odpowiedzialności, a tym mniej dążenia do wykazywania się większą troskliwością w stosunku do tego, co wszystkim jest równie drogie.

Braki, które należy uzupełnić

Formą, odpowiadającą w danych warunkach normom konstytucyjnym, było zebranie się izb dla dania Rządowi pełnomocnictw. W ten sposób Rząd uzyskiwałby szersze podstawy do uregulowania tej sprawy także przez możność wprowadzenia zmian w obowiązujących ustawach. Istnieją bowiem w naszym ustawodawstwie braki, których uzupełnienie mogłoby zapobiec powtórzeniu się podobnych faktów w przyszłości, w szczególności zaś przez wypełnienie luk w ustawie z dnia 17 marca 1932 r. oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r., a to

dla szczegółowego unormowania warunków przenoszenia zmarłych z miejsca ich wiecznego spoczynku,

należytego zabezpieczenia praw rodziny do grobu osób bliskich,

i dokładnego określenia praw zarówno rodziny, jak i powołanych do tego najwyższych czynników państwowych w stosunku do grobów osób, które na wieczną zasłużyły pamięć w narodzie.

W ten sposób można w drodze ustawodawstwa wewnętrznego osiągnąć ściślejsze unormowanie uprawnień Państwa w dziedzinie opieki nad tym, co naród otacza szczególnym kultem.

Przy formułowaniu wniosku o otwarcie sesji nadzwyczajnej nie uważaliśmy za wskazane ze względu na zawiłość sprawy wawelskiej, by parlament przez stawianie skonkretyzowanych projektów ustaw wpływał na kierunek postępowania, jakie mógł obrać Rząd. Dlatego też wniosek, ujęty był w formie najbardziej ogólnej, wyrażającej gotowość udzielenia pełnomocnictw, upoważniających do wydania potrzebnych dekretów.

Uderzać może dysproporcja między wspomnianą przed chwilą możliwością zmian w ustawach a wagą i charakterem samego zagadnienia. Treść postanowień w tych ustawach zawartych, czy sankcyj ad-

---

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

go, czyj wygląd odpowiadałby rysopisowi zamachowca. Jak wynika z oględzin poszarpanych zwłok, jest to młody człowiek, liczący około 30 lat, ciemny szatyn średniego wzrostu. Twarz zamachowca została tak zmasakrowana, że nie można było rozpoznać jej rysów.

Wskutek wybuchu, ciało zamachowca zostało odrzucone na kartoflisko. Strzępy ubrania zamachowca wisiały na sztachetach parkanu oraz znaleziono też je na kartoflisku.

Prawdopodobnie zamachowiec ukrył się w kartoflisku naprzeciwko bramy, czekając na wyjazd płk. Koca. Ze względu na piaszczystą drogę samochód musiałby posuwać się bardzo wolno, co ułatwiłoby zamachowcowi rzucenie bomby. Wyrażane jest przypuszczenie, że zamachowiec nie mogąc doczekać się wyjazdu płk. Koca usiłował dostać się do posesji i przełażąc przez bramę, spowodował wskutek nieostrożnego ruchu wybuch bomby.

Oczywiście są to hipotezy, które nikogo nie obowiązują a przynosi je nieskonfiskowana prasa warszawska.

Przesłuchanie płk. Adama Koca

Dotychczas organa policyjne przesłuchały 20 świadków i dokonały kilkunastu zdjęć z miejsca wybuchu bomby. Badania szczątków ciała zamachowca przeprowadza prof. Grzywo-Dąbrowski.

Zaraz po przybyciu władz sądowych na miejsce wybuchu bomby przesłuchany był płk. Koc.

Kto i w jakim celu dokonał zamachu na płk. Adama Koca? Oto pytanie, na które otrzymamy odpowiedź dopiero po ukończeniu żmudnego śledztwa.

Jak się dowiadujemy, śledztwo posunęło się znacznie naprzód i wkrótce tajemnica będzie dostępna zrozumiałej ciekawości całego społeczeństwa.

Na Dalekim Wschodzie ani wojna ani pokój

Obydwaj przeciwnicy wzajemnie zarzucają sobie agresywność — Oświadczenie japońskiego min. spraw wojskowych — Drobne utarczki

Tien Tsin (PAT). Ponowne bombardowanie Wang Pingu zostało przerwane po godzinnej kanonadzie. Japończycy używali pocisków zapalających.

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi: pomimo starcia pomiędzy wojskami chińskimi a japońskimi, w którym brała udział artyleria, dzisiaj popołudniu nadal były czynione w Pekinie i Tien Tsinie wysiłki, zmierzające do polubownego załatwienia konfliktu. Według informacji otrzymanych z Pekinu i Tientsinu rokowania te czynią postępy.

Pekin (PAT). Japończycy według informacji Reutera wznowili ponownie gwałtowne bombardowanie Wang Pingu o godz. 19,45. W akcji brała udział ciężka artyleria sprowadzona z Feng Tai Na innych odcinkach frontu doszło również do starć.

„Japonia nie może dłużej znosić zniewag"
Tak oświadczył japoński minister spraw wojskowych

Tokio (PAT). Przedstawiciel japońskiego min. wojny złożył następujące oświadczenie korespondentowi Havasa:

Japonia nie może już dłużej znosić zniewag Chin, gdyż wojska chińskie postępują wciąż naprzód i grozi nam z ich strony otoczenie.

Straże przednie armii centralnej doszły już do prowincji Hopei. Marszałek Czang Kai Czek zdradził się nareszcie ze swymi prawdziwymi intencjami.

Trudno mi na razie przewidzieć, czy nastąpi formalne wypowiedzenie wojny i czy ewentualne operacje wojenne trwać będą długo. Zdaje się jednak być rzeczą wykluczoną, aby incydent mógł być zlokalizowany.

Jedyną bronią niebezpieczną armii chińskiej jest lotnictwo, lecz Japończycy przedsięwezmą odpowiednie środki, aby możliwie jak najszybciej działalność jej sparaliżować. Przedstawiciel ministerstwa oświadczył wreszcie, iż według posiadanych przez niego wiadomości, nie zachodzi obawa interwencji ze strony sowieckiej, gdyż rząd Sowietów zanadto jest zajęty wewnętrzną sytuacją kraju. Oczywiście Sowiety, jak zresztą i inne państwa, nie powstrzymają się od dostarczania Chinom broni i amunicji.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 21 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach około południowych przez chmury kłębiaste o podstawie od 800 m. ciepło (temperatura dniem około 26 stopni). przy słabych wiatrach miejscowych.

Widzialność dobra jedynie w godzinach porannych, słabsza z powodu lekkiego zamglenia. Wiatry górne z kierunków zmiennych z szybkością około 20 km. na godz.

Jeden z najznakomitszych uczonych świata
Marconi nie żyje
Imię Marconiego nierozerwalnie związane jest z historią i odkryciem telegrafu bez drutu

Rzym. (PAT) Jak doniosły depesze, dzisiaj nad ranem zmarł jeden z najznakomitszych uczonych europejskich, laureat Nobla, wynalazca telegrafu bez drutu, senator Guglielmo Marconi.

Imię Marconiego nierozłącznie związane jest z odkryciem i historią telegrafu bez drutu.

Urodził się w Bolonii w r. 1874. Matka jego była Irlandką, ojciec Włochem. Studiował we Florencji i Livorno. Już w czasie studiów na podstawie teoryj von Maxwella i Hertza przeprowadzał doświadczenia nad przesyłaniem sygnałów elektrycznych bez metalowych przewodów. Udało mu się to po raz pierwszy w r. 1895. Marconi przeprowadzał doświadczenie przy pomocy wieśniaka, oddalonego o 2 km od aparatu nadawczego, który machał płachtą płótna, gdy aparat odbiorczy zaczął reagować, a wystrzelił z dubeltówki po odczytaniu depeszy nadanej przez Marconiego alfabetem Morsego. Telegraf bez drutu został wynaleziony.

Jego działalność naukowa nie ograniczała się jednak tylko do eksperymentów w laboratorium. Był on jednym z najpopularniejszych na całym świecie uczonych. Ogromna ilość jego prac naukowych była w kilku językach drukowana. 47 razy przejechał Atlantyk, 30 razy zrobił podróż niemal naokoło świata, znano go i uznawano wszędzie. Odznaczony był najwyższymi odznaczeniami państw zagranicznych.



Marszałek Śmigły-Rydz osobiście przewodniczył sądowi konkursowemu na pomnik Józefa Piłsudskiego

Warszawa. (PAT) Dnia 20 lipca br. odbyło się w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza posiedzenie sądu konkursowego na projekt pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Zgodnie z paragrafem 4 p. 2 warunków konkursowych, sąd konkursowy wyróżnił 13 z nadesłanych projektów. Sąd konkursowy z pośród 13 wyróżnionych projektów wybrał trzy najlepsze prace. Po otworzeniu zapieczętowanych kopert z nazwiskami autorów projektów wyróżnionych, ustalone zostało, że autorami trzech projektów uznanych za najlepsze są: nr. 35 — art.-rzeźb. Jan Szczepkowski z Milanówka pod Warszawą przy współudziale Jana Sianożęckiego, który wykonał rysunki z projektów autora, nr. 42 — art.-rzeźb. Henryk Kuna z Warszawy przy współpracy arch. Andrzeja Boni i art.-rzeźb. Marian Wnuk i inż.-arch. Karol Jan Kocimski ze Lwowa.

Bohaterska walka gen. Thommée'go
o życie dwojga osób ze wzburzonym Bałtykiem

Są szczególnie dwa ośrodki na Pomorzu, które znają i cenią generała Thommée'go nie tylko jako żołnierza i dowódcę okręgu korpusu, ale **także jako entuzjastycznego miłośnika wszelakich sportów wodnych.**

Ośrodkami tymi to Bydgoszcz i Toruń, — nie mniej także wszędzie na Pomorzu. gdzie rozwijają się sporty wodne, gdzie urządza się jakakolwiek impreza wodna, zawsze jej organizatorzy mogą liczyć na pomoc i poparcie gen. Thommée'go.

W Toruniu często można obserwować generała, jak na smukłym skif'ie pruje toń Wisły, a nie ma prawie święta wioślarskiego, w którymby gen. Thommée nie brał udziału.

Obecnie nowy, szczególnie bohaterski czyn rozsławia imię dowódcy pomorskiego okręgu korpusu i jako dzielnego pływaka i jako pełnego poświęcenia człowieka.



Gen. Thommée.

Podczas pobytu gen. Thommée'go nad morzem zdarzyło się w tych dniach, że generał był świadkiem, jak na morzu w pobliżu Juraty silna fala wywróciła łódź z dwoma wioślarzami.

Szalupę ratunkową, która natychmiast pospieszyła na pomoc, spotkał ten sam los. **Wówczas gen. Thommée rzucił się do morza, nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo ze strony silnie wzburzonego morza.** Generał dotarł bez wypadku do pływającej dnem do góry łodzi, której trzymali się kurczowo dwaj wioślarze. Widząc, że utrzymują się na powierzchni ostatkiem sił, przymocował ich kostiumami do łodzi, którą następnie począł holować do brzegu.

Było to jednak zadanie nawet ponad siły tak doskonałego pływaka, jakim jest generał. — Puścił więc łódź, aby pospieszyć do brzegu po pasy ratunkowe.

Niebawem generał był znowu przy łodzi i zaopatrzywszy obu wioślarzy w przyrządy ratunkowe dotarł z ofiarami sztormu do brzegu, gdzie zdążyły już zebrać się tłumy. Tutaj dopiero gen. Thommée dowiedział się, że wyratował z toni zięcia Pana Prezydenta Rzplitej, wiceministra komunikacji płk. Bobkowskiego oraz mjr. dypl. Wojciechowskiego. Publiczność, zebrana na plaży, zgotowała generałowi entuzjastyczną owację.

Należy nadmienić jeszcze, że zapalonemu wioślarzowi, którym jest generał, nie dawała spokoju myśl, że wiosła wywróconej łodzi mógłby pochłonąć Bałtyk. Popłynął więc jeszcze raz na wzburzone fale i wrócił dopiero, zabezpieczywszy oba wiosła.

ministracyjnych lub karnych za ich przekroczenie, wydać się muszą czymś bardzo niewspółmiernym wtedy, gdy chodzi o kategorie zjawisk, które sięgają do najgłębszych i najświętszych rzeczy w człowieku. To też nie na tej przede wszystkim drodze znajdzie się gwarancja, że akt samowoli, którego byliśmy świadkami, będzie ostatnim w historii grobów królewskich na Wawelu. Na straży najcenniejszych wartości narodu stać będzie obok autorytetu Państwa czujna opinia narodu, przed którą ugiąć się będzie musiała największa nawet pycha.

Faktu, który został dokonany, nie zmieni żadna ekspiacja. Na zawsze pozostanie w dziejach metropolii krakowskiej ponura karta, zapisana w dniu 23 czerwca — nierozerwalnie związana z nazwiskiem ks. metropolity Adama Sapiehy. Nic nie wymaże jej z historii.

Wniosek wycofuję

Wysoka Izbo! Rząd poinformował społeczeństwo komunikatem ogłoszonym w dniu 15 bm. o wynikach podjętych przez siebie kroków w sprawie wawelskiej.

Powyższy komunikat stwierdza, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął do wiadomości oświadczenie ks. metropolity, a Rząd uznał sprawę za ostatecznie załatwioną.

W tym stanie rzeczy uzdielenie pełnomocnictw staje się zbędnym.

Z tych też względów wniosek, złożony do laski marszałkowskiej, wycofuję.

Wskazane przeze mnie uzupełnienie braków w naszym ustawodawstwie ze względów konstytucyjnych nie może być na obecnej sesji rozpatrywane.

Aczkolwiek Rząd na drodze dyplomatycznej, na którą sprawę skierował, uzyskał zadośćuczynienia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a także ciągnął stwierdzenie przy współudziale Nuncjusza Apostolskiego praw Państwa do grobów królewskich — to jednak stwierdzić musimy, że pogwałconym prawom rodziny i obrażonym przez Polaka uczuciom narodu zadośćuczynienie ze strony ks. metropolity Sapiehy dane nie zostało.

W tej bolesnej przede wszystkim dla uczuć narodowych sprawie Sejm w zgłoszonym wniosku ustawodawczym oraz w motywach, zawartych w przemówieniu p. sprawozdawcy, dał wyraz swemu stanowisku wobec faktu, który poruszył do głębi całą Polskę.

Konstytucyjne uprawnienia Sejmu są jednak ściśle zakreślone ramami ustaw zasadniczych, określających porządek prawny w Państwie.

W obecnej sytuacji — faktycznej i prawnej — uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach stało się bezprzedmiotowe. Projekt został wycofany.

W tych warunkach wychodząc z powyższych założeń prawo - konstytucyjnych, zmuszony jestem uznać porządek dzienny, a tym samym i przedmiot obrad obecnej sesji nadzwyczajnej za wyczerpany.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Z ostatniej chwili
Ze wszystkich zakątków kraju
płyną wyrazy serdecznej radości pod adresem płk. Adama Koca

Warszawa (PAT). Po nieudałym zbrodniczym zamachu na szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca w dalszym ciągu do sekretariatu OZN przy ul. Matejki nr. 3 przybywa wiele osób, które wpisują się do specjalnie wyłożonej księgi.

Między innymi gratulacje płk. Adamowi Kocowi złożyli: **wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister spraw zagranicznych Beck** oraz jego małżonka, podsekretarze stanu Korsak, Sokołowski, K. Morawski, F. Świtalski, A. Rose, poseł estoński w Warszawie Markus, poseł polski w Sztokholmie Potworowski, poseł polski w Brukseli Jackowski, arcybiskup Ropp, biskup polowy wojsk polskich Gawlina, metropolita Dyonizy, wojewody lwowski dr. Biłyk, wojewoda tarnopolski Malicki, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. generał Schally, generałowie: **Jarnuszkiewicz, insp. armii gen. Bortnowski, Rouppert,** prezes PKO Gruber, b. nacz. kmdt. p. p. płk. Maleszewski, szef sztabu Obozu Zjedn. Narodowego płk. Kowalewski.

Redakcja poszczególnych dzienników oraz dziennikarze również w dalszym ciągu przesyłają szefowi O. Z. N. listy i depesze z wyrazami serdecznej radości z powodu uniknięcia niebezpiecznego zamachu.

* * *

Warszawa, 20. 7. (PAT). B. minister Ignacy Matuszewski osobiście odwiedził p. pułkownika Adama Koca, któremu złożył gratulacje z powodu jego ocalenia.

Odgłosy zamachu za granicą

Rzym, 20. 7. (PAT). Cała prasa włoska oraz organ Watykanu „Osservatore Romano" obszernie omawia komunikaty o zamachu na płk. Koca, wyrażając swoje wielkie zadowolenie z ocalenia polskiego męża stanu.

Wieczorne wydanie „Giornale d'Italia" ukazało się z fotografią płk. Koca na pierwszej stronie.

Depesza O. Z. N. z Gdyni do płk. Koca

„Jesteśmy Bogu wdzięczni za ocalenie Wodza naszej wielkiej i słusznej sprawy. Prezydium Okręgu O. Z. N. Gdynia".

Rolnictwo a giełdy zbożowo-towarowe

Pod takim tytułem nasz koncern prasowy zamieścił w swoich wydawnictwach, z dnia 17 czerwca br. — artykuł, w którym p. Jan Głębowicz poruszył ciekawe zagadnienie odnośnie roli i znaczenia giełd zbożowo-towarowych. Autor przede wszystkim podkreślił konieczność większego współudziału sfer rolniczych w giełdach, motywując to względami natury gospodarczej, wynikającej zresztą z samego założenia tych instytucyj.

Artykuł ten, będący przesłankami myśli ekonomicznych, tym chętniej zamieściliśmy, że forma i treść odpowiadała najzupełniej zagadnieniu, w jakim niewątpliwie prasa musi być zainteresowana.

Drukując ten artykuł, przypuszczaliśmy, że wywoła on tak zawsze pożądany głos polemiczny, dla którego miejsce w prasie jest do dyspozycji.

Materiału w tym względzie nie mamy. Otrzymaliśmy natomiast oświadczenie Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, tak dalece jednak odbiegające od poruszonego zagadnienia, że nie możemy traktować go jako polemiki.

Przy sposobności zamieszczamy wyjaśnienia p. mgr. Jana Głębowicza.

* * *

„Rada Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy rozesłała masowo do prasy poznańsko-pomorskiej i do Codziennej Gazety Handlowej oświadczenie, że artykuł, przeze mnie napisany i podpisany moim imieniem i nazwiskiem, zamieszczony tylko w jednym czasopiśmie, a mianowicie w „Dniu Pomorza", wyraża myśli i tezy wyłącznie moje własne a Rada Giełdowa nie solidaryzuje się z moimi wywodami.

Pomijając cel, jaki Rada Giełdowa swym oświadczeniem, bez precedensów z przeszłości, zamierza osiągnąć, zmuszony jestem oświadczyć, że nigdy a więc i w konkretnym przypadku mej pracy publicystycznej, nie autoryzowałem ani żadnym stanowiskiem urzędowym czy też społecznym, mimo, że oprócz stanowiska wiceprezesa Giełdy, jakie zajmowałem, piastuję jeszcze stanowisko prezesa w innych poważnych organizacjach kupieckich i społecznych. Artykuły prasowe zawsze pisuję sam i bez pomocy nawet tak kompetentnego ciała, jak ta lub inna rada.

Muszę się jednak zastrzec przeciwko bezpodstawnemu imputowaniu mi przez Radę Giełdową w Bydgoszczy nieokreślonego „źródła przesłanek", gdyż jak to każdy z łatwością oceni, przesłankami były i są jedynie poważne względy ideologiczne natury zasadniczej.

W płaszczyźnie tak wybitnie osobistej, na jaką usiłuje sprowadzić zagadnienie Rada Giełdowa, nie podejmę dyskusji, gdyż nie uznaję metody wprowadzania do publicznej dyskusji na tematy zasadnicze polemiki o akcentach personalnych, dla odwrócenia uwagi od istoty sprawy.

Ze względu na opinię publiczną, która nie może się zorientować o co właściwie chodzi Radzie Giełdowej w Bydgoszczy, gdyż na łamach cennego wydawnictwa WPanów artykuł mój nie był drukowany, w imię rzetelności i uczciwości społecznej proszę Panów o przedrukowanie mego artykułu.

Ponieważ ani w żadnym piśmie do mnie, ani w żadnym oświadczeniu publicznym, Rada Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, jak to jest powszechnie przyjęte, nie sprecyzowała żadnego zarzutu, który by uzasadniał dalsze jej wystąpienia i nigdy nie przytoczyła tych zdań, czy też tez z mego artykułu, któreby świadczyły o nieodpowiedniej formie, czy też błędzie merytorycznym moich wywodów, przeto:

Wzywam Pana Edmunda Baiera, jako prezesa Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, aby w czasie najkrótszym przytoczył na łamach prasy te zdania mego artykułu, które rzekomo świadczą o niewłaściwej formie, przeze mnie przyjętej, oraz te tezy i twierdzenia, w całości a nie w wyjmkach, które ze względu na założenia ekonomiczne stanowią zagrożenie interesu gospodarczego lub oparte są na błędzie naukowym lub ekonomicznym.

Dopiero bowiem to oświadczenie może otworzyć dyskusję poważną z wyeliminowaniem momentów personalnych, które zaciemniają jej cel istotny".

Mgr. Jan Głębowicz.

Unormowanie podstaw wymiaru podatku dochodowego w rolnictwie

Gospodarstwa rolne, które dotychczas nie prowadziły prawidłowej rachunkowości, będą podlegały specjalnym normom dochodowości, ustalanym obecnie w Ministerstwie Skarbu. Wnioski w sprawie tych norm dla poszczególnych okręgów, były dawane samorządowi rolniczemu do przejrzenia. Na podstawie tych norm będzie wymierzany podatek dochodowy tym gospodarstwom rolnym, które nie prowadzą prawidłowej rachunkowości, przewidzianej rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej. Unormowanie podstaw wymiaru, reguluje bardzo ważną kwestię, często wysuwaną przez sfery, szczególnie drobnego rolnictwa.

Równocześnie najbliższy Dz. Urz. Min. Skarbu przyniesie ważny dla rolników okólnik w sprawie prowadzenia książek gospodarczych.

Okólnikiem tym Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości władz skarbowych wzory oraz zasady prowadzenia ksiąg gospodarczych dla gospodarstw rolnych. Księgi te, opracowane przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych, uznane zostały przez Ministerstwo Skarbu za prowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami ordynacji podatkowej pod warunkiem jednoczesnego prowadzenia rejestru obrotów produktami roślinnymi, zwierzęcymi i inwentarzem żywym.

Dla gospodarstw włościańskich o obszarze do 50 ha opracowane zostały odrębne, uproszczone księgi gospodarcze, uznane przez Ministerstwo Skarbu za zgodne z odpowiednimi przepisami ordynacji podatkowej.

Organizacje rolnicze słusznie prowadzą propagandę za wprowadzeniem rachunkowości gospodarczej, która daje podstawę do indywidualnego wymiaru, zgodnie z zapiskami.

Wolne mieisca na Politechnice Warszawskiej

W roku akad. 1937/38 będą wolne miejsca na wszystkich wydziałach: 1. inżynierii, 2. mechanicznym 3. elektrycznym. 4. chemicznym i 5. architektury.

Podania o przyjęcie należy składać w Sekretariacie Politechniki na imię Jego Magnificencji p. rektora Politechniki Warszawskiej w czasie od dnia 1 do 6 września r. b. w godzinach 9—12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrycznych, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale, 3) krótki życiorys własnoręcznie napisany, 4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej w uwierzytelnionym odpisie, 5) świadectwo moralności (obowiązuje tych kandydatów, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do Politechniki), 6) świadectwo odejścia (obowiązuje przechodzących z innej wyższej uczelni) 7) 3 nie naklejone fotografie, własnoręcznie podpisane imieniem i nazwiskiem na stronie licowej, 8) pokwitowanie Kasy Politechniki na wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 złotych.

Depesze w kilku wierszach

Z kraju

— **WIELKOPOLSKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNOŚCI W BYDGOSZCZY** podpisało umowę budowy linii elektrycznej wysokiego napięcia, łączącej Dubno z Krzemieńcem. Linia ta będzie zbudowana całkowicie z materiału krajowego. Przy budowie zatrudnieni będą miejscowi bezrobotni.

— **W SOSNOWCU** w dzielnicy „Na Pogoni" większość szyldów na sklepach żydowskich została całkowicie zamalowana. Sklepy polskie zaopatrzyły się w wywieszki „firma chrześcijańska".

— **NA WOŁYNIU ŻNIWA SKOŃCZONE.** Żyta w większości są już zżęte. plony są na ogół dobre tak w ziarnie, jak i w słomie. Natomiast plony owsów i jęczmienia wypadły średnio.

— **DZIECI NIEMIECKICH KOLONISTÓW Z WOŁYNIA** wyjechały w liczbie 250 dzieci w Poznańskie, z czego 100 wyjedzie dalej do Niemiec do obozów letnich.

— **MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH** opracowuje obecnie projekty ustaw, dotyczące członków zarządów oraz pracowników samorządowych, a mianowicie: przepisy służbowe, przepisy dyscyplinarne, oraz przepisy o uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym.

— **WYSTAWA HIGIENICZNA W INOWROCŁAWIU.** Została tu otwarta staraniem miejscowej Ubezpieczalni Społecznej i Zakł. Ubezp. Społ. Wystawa, która zgromadziła przeszło 1000 ciekawych eksponatów.

— **WOBEC ZNACZNEJ ZNIŻKI CEN** władze obniżyły ceny mąki i chleba. Młynarze w wielu miejscowościach sabotują jednak zarządzenia władz, nie dostarczając piekarzom mąki po urzędowych cenach, a nawet unieruchamiają młyny, tłumacząc to względami kalkulacyjnymi.

— **KURSY ROLNICZE DLA ŻOŁNIERZY** urządziło koło bydgoskiego Białego Krzyża. Dla absolwentów kursów urządzono szereg wycieczek do wzorowych gospodarstw rolnych w powiecie. Wycieczki te pozwoliły żołnierzom zapoznać się z praktycznymi rezultatami racjonalnej gospodarki. Każdy absolwent kursu otrzymał od Białego Krzyża nasiona roślin uprawnych na Kresach Wschodnich nieznanych, a w gospodarstwie rolnym pożytecznych.

Z zagranicy

— **DZIENNIKARZ FRANCUSKI HENRI ROULLER,** który na Maderze wsiadł na pokład statku „Edinburgh Castlo" popełnił w czasie podróży w kajucie swej samobójstwo.

— **PRAGA POSIADA 107 TEATRÓW NA 57.000 MIEJSC** i dają przeciętnie 76000 przedstawień rocznie. Liczba sprzedanych biletów w roku 1936 osiągnęła okrągło 13 milionów.

— **PRZYBYŁ DO BERLINA** nowy ambasador hiszpański, mianowany przez gen. Franco markiz de Magaz. Ambasadora powitali na dworcu przedstawiciele protokółu dyplomatycznego oraz członkowie ambasady.

— **LICZBA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW ULICZNYCH W ANGLII** wzrosła w ciągu sześciu miesięcy bieżącego roku o 6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Od stycznia do końca czerwca 1937 roku znalazło śmierć tylko w wypadkach samochodowych 3018 osób, a ponad 103.000 osób odniosło rany. W samym tylko Londynie było w tym okresie 526 sób zabitych i 27.478 rannych.

— **W HISZPANII** w skład 50 dywizyj armii rządowej weszła nowosformowana w miejscowości Albaceta brygada, złożona wyłącznie z ochotników amerykańskich.

— **100 TYS. NIEMIECKICH ŚPIEWAKÓW PRZYBĘDZIE DO WROCŁAWIA.** W dniu 31 lipca, jako w najważniejszym dniu **XII Ogólnoniemieckiego Święta Śpiewaczego**, które trwać będzie od 28 lipca do 1 sierpnia we Wrocławiu. Niemiecki Związek Śpiewaczy liczy 800.000 członków.

— **NOWE KOSZARY NA GRANICY FRANCUSKIEJ.** W okolicy Hameln w Westfalii niemieckie władze wojskowe zakupiły 120 mórg, na których zostaną zbudowane koszary dla batalionów pionierskich. W Grohn — Vegesach budują się koszary dla oddziałów artylerii przeciwlotniczej.

Dlaczego świecą robaczki świętojańskie?

Badania nad luminiscencją różnych żyjątek, m. in. także robaczków świętojańskich, posunęły się ostatnio o poważny krok naprzód, dzięki pracom japońskiego biologa, profesora jednego z uniwersytetów japońskich, Eichi Shibata.

Na podstawie długoletnich obserwacyj zjawiska luminiscencji kryształów górskich i kandyzowanego cukru, uczony doszedł do przeświadczenia, że świecenie robaczków świętojańskich nie jest wynikiem procesu spalania w organiźmie żyjątka pewnych substancyj, a rezultatem rozpadu pewnego kryształu, który w formie prawie płynnej znajduje się w podbrzusznej części odwłoku robaczka. Obecność tego kryształu stwierdził uczony japoński przy pomocy prześwietlenia organizmu robaczka świętojańskiego promieniami Rentgena.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ.

Echa zamachu

Wszystkie bez wyjątku dzienniki z datą na poniedziałek lub wtorek podają na czołowych miejscach zgrozą przejmujący zamiar zgładzenia ze świata Szefa Obozu Narodowego płk. Adama Koca.

Z uwagi wszakże na tajemnicę śledztwa, pisma ograniczają się jedynie do podania suchego komunikatu, który mimo swej oficjalności posiada wstrząsającą wymowę.

Uczciwe stanowisko w sprawie zamachu na płk. Adama Koca zajął narodowo - demokratyczny „Kurier Poznański":

„Od redakcji: Wiadomość powyższa wywołała w całym uczciwym i rozsądnym społeczeństwie polskim, bez względu na różnice przekonań politycznych czy społecznych, głębokie i stanowcze oburzenie. Nieznane są na razie szczegóły zamachu, trzeba też w podawaniu informacyj zachować powściągliwość, by władzom nie utrudnić powodzenia śledztwa.

Śledztwo wykaże, czy chodzi tu o wariata czy zbrodniarza, a w drugim wypadku, czyim zbrodniarz był narzędziem.

Niczego konkretnego nie przesądzając, jedno możemy stwierdzić, że jakimś czynnikom musiało zależeć na wywołaniu zamętu i nowym skomplikowaniu sytuacji. Gdzie tych czynników szukać należy, dowiemy się niewątpliwie w krótkim czasie."

* * *

„Kurier Poranny" o zamachu na płk Adama Koca:

„Wiadomość o zamachu na osobę pułkownika Adama Koca, która wiadoma została dziś nad ranem przed godziną trzecią uderza niespodziewanie w opinię publiczną.

Pod pierwszym wstrząsającym wrażeniem pisane słowa muszą wyrazić przede wszystkim najgłębsze oburzenie, gniew i potępienie, że znalazł się nikczemny zbrodniarz, który chciał dokonać zamachu na życie człowieka formującego w tej chwili Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Ktoś, kto bał się zjednoczenia narodu polskiego, postanowił zniszczyć reprezentanta tej idei, który rzucił to hasło i zaczął je realizować w ciężkim ale zwycięskim wysiłku. Polska będzie dlatego z niecierpliwością oczekiwała na wiadomość kto był zbrodniarzem.

Naród nasz, dla którego metoda walki skrytobójczej była i jest wstrętna, odpowiedzieć może tylko jednym na zamach: solidarną postawą w szeregach zjednoczenia narodowego, w dumnym i nieprzerwanym marszu ku wielkiej przyszłej Polsce.

Złą dlatego przysługę zrobił wczoraj nasłany zbrodniarz sprawie repreezntowanej przez wrogów idei pułkownika Koca. Rzucona bomba stała się symbolem nienawiści do Polski, i w strachu przed Jej siłą"

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" w tych pisze o zamachu słowach:

„Niezależnie od naszego stosunku do organizacji politycznej, na czele której stoi pułk. Koc, dla próby wczorajszego zamachu mieć możemy tylko słowa najostrzejszego potępienia.

Nie potrzeba przecież palcem wskazywać, który to odłam polityczny w Polsce Niepodległej rozwinął haniebne tradycje terroru, prowadzącego od zamordowania pierwszego Prezydenta aż do haniebnych napaści i grabieży w wielu miastach Rzplitej.

Niestety, winni anarchizowania życia polskiego nie zawsze byli należycie karani. I w tej atmosferze zrodzić się musiała szkoła polityczna, bomby, petardy i kastetu, idea polityczna, której pierwszym i ostatnim argumentem jest broń, wymierzona w pierś przeciwnika.

Nie wiemy, kim był człowiek, który wczoraj wieczorem niósł bombę pod dom pułk. Koca. Pewne jest jedno: iż czyn jego zrodzić się musiał w atmosferze anarchii."

Widzimy więc, że zamach wywołał w całym społeczeństwie odruch oburzenia i potępienia.

(iks)

O przemianach strukturalnych w Gdańsku

Polska będzie kierowała swój handel na morze — Impotencja gospodarcza elementu niemieckiego — Nie ma powodu do „federacji" polsko-niemieckiej w Gdańsku

W wydawnictwie niemieckim „Europaische Revue" ukazał się artykuł prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera p. t. **„Oznaki przemian strukturalnych w Gdańsku — zwycięstwo życia nad konstrukcją"**, który następnie przedrukowany został przez dziennik gdański „Danziger Neueste Nachrichten". Ze względu na osobę autora jak i sformułowane w nim, a interesujące polską opinię tezy, artykuł ten zasługuje na rozpatrzenie.

W części wstępnej p. Greiser wysuwa twierdzenie, iż okres na przełomie lat 1936-37 stanowił punkt zwrotny w historii Wolnego Miasta Gdańska. W szczególności zlikwidowanie konfliktu pomiędzy Senatem a Ligą Narodów stanowiło zamknięcie epoki ingerencji obcych czynników w wewnętrzne sprawy ludności Wolnego Miasta.

Utworzenie jednej partii w Gdańsku odbiera Polsce — zdaniem p. Greisera — możliwość prowadzenia polityki gospodarczej i narodowościowej ekspansji oraz rzekomo stosowanego do niedawna wśród różnych partii gdańskich systemu divide et impera. Stosunek Gdańska do Polski zaczyna kształtować się odmiennie. Zobowiązaniem Gdańska stanowienia instrumentu gospodarczego dla polskiego organizmu towarzyszy prawo wykorzystywania dodatnich stron. jakie przynosi obrót tranzytowy, przede wszystkim na korzyść rodzimego niemieckiego elementu gdańskiego, a nie elementu „imigrującego", obcego narodowościowo.

Najbardziej niejasne są konkluzje artykułu p. Greisera. Twierdzi on mianowcie że przemiany, jakie nastąpiły, stworzyły przesłanki pod ewentualne utworzenie czegoś w rodzaju **„federacyjnego polsko-niemieckiego stosunku na terenie Gdańska"**, przyczym istnienie takiego stanu zależy od tego, czy uczestnicy rozgrywki politycznej dostosują swoją politykę do zmienionych warunków i zrezygnują z walki z dokonanymi przemianami. Kończy on swój artykuł zdaniem, iż oznaki dokonywujących się gdańskich przemian strukturalnych mogą posiadać doniosłe skutki dla ukształtowania się stosunków w północno-wschodniej Europie.

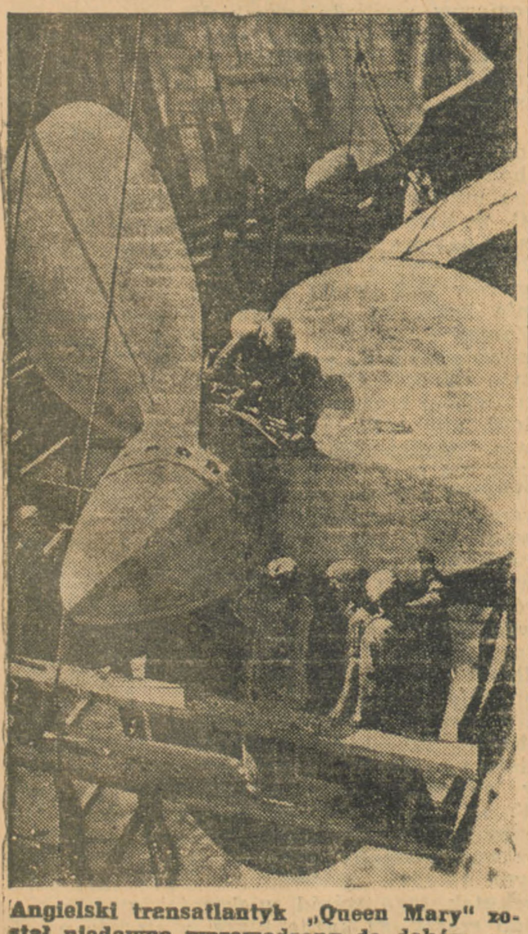
Wywody p. Greisera traktować należy, jako próbę szukania rozwiązania problemu gdańskiego jako całości, **w warunkach chwili obecnej.** Wystąpieniu p. Greisera nie obce są również względy natury taktycznej. Nikt nie zamierza kwestionować faktu, iż zarówno w życiu wewnętrzno-politycznym Gdańska, jak i w warunkach zewnętrzno-politycznych, wśród jakich toczą się rozgrywki dookoła problemu gdańskiego, zaszły w ostatnich czasach zmiany dużej doniosłości. Do najważniejszych wśród nich niewątpliwie należy przesunięcie stosunków sił politycznych na terenie wewnętrznym Wolnego Miasta, a więc likwidacja opozycji gdańskiej.

Szereg innych wniosków p. Greisera, zarówno dotyczących przeszłości, jak i obecnego ukształtowania się układu sił i stosunków gdańskich, pozbawionych jest dostatecznego podmurowania. W szczególności nieścisłym jest, jakoby kiedykolwiek Polska wygrywała przeciwko sobie poszczególne partie polityczne, działające na terenie Gdańska i w ten sposób narzucała swą wolę Wolnemu Miastu.

„Ekspansja" gospodarcza Polski w Gdańsku **istniała zawsze i istnieć będzie nadal w sensie skierowania polskiego handlu zagranicznego na drogę morską i zużytkowania w tym celu możliwości, jakie stwarzał port gdański.** Jeżeli w ekspansji tej dostatecznego udziału nie brał element niemiecki w Gdańsku, **to w żadnym razie nie jest to wynikiem** świadomego usuwania go przez **„obcy narodowościowo element napływowy"**, ale wynikiem **małej sprężystości kupca gdańskiego i niechęci angażowania się w większe przedsięwzięcia handlowe, w oparciu o polskie zaplecze.** Niewiara w trwałe, pozytywne ukształtowanie się współżycia Polski z Gdańskiem leżała u podstaw impotencji gospodarczej miejscowego elementu niemieckiego.

Największe zastrzeżenia budzą konkluzje artykułu. W świetle wywodów poprzednich wyglądają one tak, jak gdyby autor formułował w stosunku do Gdańska specyficzną tezę determinizmu politycznego. Wytworzenie bliżej nie określonego stosunku **„federacyjnego" polsko-niemieckiego** niczym nie jest uzasadnione. Momenty, przemawiające za utrzymaniem podstaw istnienia Wolnego Miasta, są identyczne i działają obecnie z niemniejszą siłą, aniżeli przed kilku laty. Momentami tymi są w pierwszym rzędzie **żywotne zainteresowania Polski w Gdańsku i imperatywne wskazania jej racji stanu,** oraz okoliczność, że równowaga polityczna i stosunki pokojowe w tej strefie Europy zależą od nie naruszenia podstaw, na których opiera się egzystencja Wolnego Miasta.

Zmiana śruby transatlantyka angielskiego „Queen Mary"



Angielski transatlantyk „Queen Mary" został niedawno wprowadzony do doków, celem zamiany zużytych śrub. — Zdjęcie przedstawia robotników zakładów, zakładających na „Queen Mary" nową śrube kolosalnych rozmiarów.

Arabowie-chrześcijanie przeciwko podziałowi Palestyny

Haifa (PAT). Komitet Chrześcijańskich Arabów północnej Palestyny wystosował do w. komisarza i Ligi Narodów depeszę, protestującą przeciwko brytyjskiemu projektowi podziału Palestyny.

Komitet twierdzi, że nie ma powodu usprawiedliwiającego oderwanie od Palestyny świętych miejsc, strzeżonych dotychczas przez chrześcijańskich Arabów.

Władze brytyjskie z protestów nic sobie nie robią i duszą w zarodku próby spodziewanych czynnych wystąpień. Podniecenie ludu arabskiego wzrasta. Ostatnio znów rewizja, przeprowadzona przez policję w biurach Najwyższego Komitetu Arabskiego wywołała wielkie poruszenie i liczne protesty. Dokonało jej 60 policjantów, pod dowództwem 2 oficerów. Policja po przecięciu przewodów telefonicznych, skonfiskowała, mimo oporu obecnych w biurze, znaczną ilość dokumentów W czasie utarczki został ranny jeden policjant.

Rewizję tę przypisują akcji terorystycznej, prowadzonej w ostatnim miesiącu na północy Palestyny.

Anglia zaniepokojona

baterią dział dalekonośnych nad Gibraltarem

Londyn. W izbie gmin podczas debaty nad polityką zagraniczną zabrał głos Lloyd George, który powołując się na podniesioną przez Churchilla sprawę bateryj, umieszczonych w pobliżu Gibraltaru, ze swej strony położył na nią nacisk, jako na sprawę największej doniosłości dla W. Brytanii. Niektóre z dalekonośnych dział są oddalone od Gibraltaru nie więcej niż o 11 km. Faktycznie więc działa te mogą całkowicie zamknąć cieśninę gibraltarską i sparaliżować brytyjską bazę morską w Gibraltarze. Fortyfikacje zagrażające Gibraltarowi będą mogły być zatem wykorzystane przez przeciwników W. Brytanii w przyszłej wojnie. Lord Cranborne, który oświadczył, że baterie ustawione w pobliżu Gibraltaru nie zagrażają interesom brytyjskim w chwili obecnej.

Polityka zagraniczna rządu została zaaprobowana przez izbę 265 głosami przeciwko 123 w formie odrzucenia demonstracyjnego wniosku Labour Party o zredukowanie budżetu Foreign Office.

Wiadomości sportowe

Jubileuszowe regaty w Płocku

Z okazji 50-lecia Tow. Wioślarskiego w Płocku odbyły się regaty na Wiśle, na których osiągnięto następujące wyniki:

Czwórki nowicjuszy: 1) Tow. Wiośl. Płock 7:10,3, 2) Tow. Wiośl. Włocławek 7:15, 3) Oficerski YKRP. Warszawa, 4) Klub Wiośl. Gdańsk.

Jedynki: 1) WTW Warszawa (Śnieguła) 7:59, 2) Tow. Wiośl. Płock (Łukaszewski), Kepel (AZS. Warszawa) nie startował.

Dwójki ze sternikiem: 1) Kaliskie TW. Kalisz (Żyto i Peda) 7:52, 2) Tow. Wiośl. Płock 7:52,3, 3) WTW. Warszawa.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) WTW. Warszawa 7:19,3, 2) Klub Wioślarski Gdańsk 7:33,6, 3) Kujawski KW. Włocławek, 4) Tow. Wiośl. Włocławek, 5) Oficerski Y. K. Warszawa.

Czwórki młodszych: 1) Tow. Wiośl. Płock 6:58, 2) Klub Wiośl. Toruń 6:59,4, 3) Klub Wiośl. Gdańsk, 4) Oficerski YK. Warszawa.

Jedynki młodszych: 1) WTW. Warszawa (Kazimierczak) 7:44,2, 2) Klub Wiośl. Toruń (Leśniewski) 7:46,8, 3) Tow. Wiośl. Włocławek 8:44.

Dwójki bez sternika: 1) WTW Warszawa 7:12,1, 2) Tow. Wiośl. Płock 7:26,1.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) Kujawski KW. Włocławek 7:17,2, 2) KS. ZUAW. Warszawa 7:23,4, 3) Tow. Wiośl. Włocławek 7:47, 4) WTW. Warszawa.

Bieg pań na dwójkach nie odbył się z powodu jednego tylko zgłoszenia.

Ósemki: 1) WTW. Warszawa 6:31. Osady AZS. Warszawa, KS. Syrena Warszawa i Oficerskiego YK. Warszawa nie startowały.

Jedynki nowicjuszy: 1) Tow. Wiośl. Płock (Łabiński) 7:31, 2) Klub Wiośl. Toruń (Leśniewski) 7:37,8, 3) WTW Warszawa, 4) Tow. Wiośl. Włocławek, KS. Syrena Warszawa nie startował.

Czwórki, bieg główny: 1) Klub Wiośl. Toruń 6:40,8, 2) Tow. Wiośl. Płock 6:47, 3) Tow. Wiośl. Płock 6:55, 4) Klub Wioślarski Gdańsk 7:05.

Punktacja regat. W wyniku regat pierwsze miejsce zajęło WTW. Warszawa 116 pkt., 2) Tow. Wiośl. Płock 58, 3) Klub Wiośl. Toruń 40, 4) Kaliskie TW. Kalisz 17, 5) Kujawski KW. Włocławek 16, 6) Klub Wioślarski Gdańsk 14, 7) Tow. Wiośl. Włocławek 8, 8) Oficerski Yacht Klub Warszawa 5, 9) K. S. ZUAW. Warszawa 1 pkt.

DRUGA KLĘSKA WIEDEŃSKICH PIŁKARZY NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Bawiąca na Śląsku zawodowa drużyna drugiej Ligi austriackiej „Brigitenauer F. C. Wien" rozegrała drugi na Śląsku mecz z K. S. „Błyskawicą", doznając drugiej z kolei klęski w stosunku 2:1.

ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW KONNYCH W GDYNI.

W czwartym i ostatnim dniu międzynarodowych bałtyckich zawodów konnych w Gdyni odbyły się dwa konkursy: konkurs o nagrodę kawalerii polskiej i konkurs pożegnalny.

W konkursie pierwszym pierwsze miejsce zdobył p. Strzeszewski na koniu „Ryś". Miejscami od 2 do 12 podzielili się między sobą: ppor. Wołoszowski na „Zerwikapturze", por. Zelewski na „Wizji", por. Gutowski na „Traviacie", por. Komorowski na „Zbiegu" mając jednakową ilość punktów karnych.

W konkursie pożegnalnym pierwsze miejsce zdobył prof. Bilwin na „Aree", drugim był por. Zajączkowski na „Arabie", trzecim thm. Czerniawski na „Celebesie" i czwartym por. Ładoś na „Blasku".

NOWY REKORD ŚWIATA SALMINENA.

Helsinki (PAT). Znakomity biegacz giński, Salminen, ustanowił nowy rekord świata w biegu pół godziny, mając wynik 9.962 m.

Poprzedni rekord w tej specjalności należał do Nurmiego i wynosił — 9.957 m.

AMERYKA PROWADZI 2:1.

Londyn. (PAT.) W poniedziałek w rozgrywkach międzystrefowych o puchar Davisa Ameryka — Niemcy, para amerykańska Budge — Mako pokonała parę niemiecką von Cramm — Henkel w 4-ch setach 4:6, 7:5, 8:6, 6:4.

KAJAKAMI PRZEZ JEZIORA „SZWAJCARII KASZUBSKIEJ".

Kartuzy. Pomorski okręg kajakowy organizuje w dniach 1—12 sierpnia br. spływ kajakowy po jeziorach i rzekach „Szwajcarii Kaszubskiej".

Początek raidu — od jeziora Połuty, następnie rzekami Garczyną, Czarną Wodą do największego jeziora południowych Kaszub Wdzydzkiego, stąd do jeziora Charzykowskiego i dalej rzeką Brdą.

Spływ obejmie więc najbardziej malownicze okolice Kaszub.

NOWY REKORD ŚWIATA NA 10.000 MTR. USTANOWIŁ SALMINEN.

Helsinki. (PAT.) Na zawodach w Helsingforsie znany biegacz finlandzki, Salminen, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 km. wynikiem 30:05,5 min.

Poprzedni rekord należał do Nurmiego, ustanowiony był w sierpniu 1934 r. i gorszy był od nowo ustalonego rekordu o 0.7 sek.

„Po drodze" Salminen poprawił również światowy rekord Nurmiego na dystansie 6 mil, uzyskując wynik 29:08,3 min. Rekord Nurmiego wynosił — 29:31.4 min.

JAK MURZYN WOODRUFF USTANOWIŁ REKORD ŚWIATA NA 800 M.

Nowy Jork (PAT). Fantastyczny rekord świata, ustanowiony przez paroma dniami przez czarnego biegacza St. Zj., Woodruffa na dystansie 800 m wynikiem 1:47,8 min., uzyskany został na zawodach panamerykańskich w Dallas (Stan Texas) w nast. okolicznościach:

Woodruff z góry zapowiedział, że zaatakuje rekord świata. Obok niego startowali — rekordzista tego dystansu — Elroy Robinson, nadto Rossbush i Bill Sayan.

Zaraz po starcie zawiązała się zacięta walka między wszystkimi czterema zawodnikami. Na 300 m — cała czwórka biegła prawie razem. W tym momencie zerwał Robinson ale Woodruff odpowiedział na atak. W ostatniej rundzie na czoło wysunął się Woodruff, zwiększając tempo, które wytrzymał tylko Robinson, pozostali dwaj odpadli. Robinson raz jeszcze spróbował na ostatniej prostej wysunąć się na czoło, lecz — bezskutecznie. Na taśmie Woodruff zostawił za sobą Robinsona o 10 metrów.

TABELA PUNKT. P. Z. T. W. PO OSTATNICH REGATACH.

Warszawa (PAT). Po ostatnich regatach wioślarskich ogólnopolskich, tabela punktacyjna Pol. Zw. Tow. Wioślarskich przedstawia się następująco: 1) BTW — 265 pkt., 2) AZS Poznań 210 pkt., 3) WTW 196 pkt., 4) Kolejowy KW Bydgoszcz 150.5 pkt. 5) Klub Wioślarski Toruń 123 pkt.

Na czele tabeli wioślarskiej kobiecej kroczy Bydgoski Klub Wioślarek — 51 pkt., 2) Policyjny KS Kalisz 26 pkt., 3) Warsz. Klub Wioślarek 22 pkt., 4) WKS Żoliborz Warszawa i AZS Warszawa po 8 pkt.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

20)

Powieść

Wprawiło go to w taką pasję, że plątał się w zdaniach, poprawiał się co chwila i irytował niepotrzebnie, choć Hilda z niezmąconym spokojem wycierała gumą posłusznie mylne podyktowane słowa. Najwięcej niepokoiło go przy tym, że ani razu nie udało mu się przychwycić jej na tych ukradkowych badawczych spojrzeniach.

Kiedy umyślnie przerwał nagle dyktowanie w pół zdania, mając pewność, że teraz właśnie przyłapie ją na gorącym uczynku, Hilda siedziała z oczami opuszczonymi nad maszyną i nic nie wskazywało, by przed sekundą miała mu się przypatrywać. Miała co prawda brwi ściągnięte i głęboką fałdę na niskim, czerwonym czole, ale mogło to równie dobrze być wynikiem skupionej uwagi, bo zabrała się właśnie do czyszczenia przybrudzonego nieco alfabetu maszyny.

Dokończył wreszcie dyktowania i wyprosił pospiesznie dziewczynę, nie mogąc się oprzeć wrażeniu, że lada chwila zada mu jakieś kłopotliwe pytanie.

Nie. Pytania nie zadała, ale już na wychodnym włożywszy spokojnie swój półkożuszek, którego zapach teraz zwłaszcza działał mu na nerwy, zauważyła znienacka.

— Żal mi trochę tej Anki Gołąbkówny. Wyobrażam sobie, ile musi cierpieć biedaczka...

— Czyżby z jej ciotką było jednak źle? — zagadnął oschle dr. Johnke.

— Nie. Pani Gołąbkowa na pewno wyjdzie z choroby. To jest bardzo silna kobieta. Ale Anka... Ech, co tam — parsknęła nagle nieprzyjemnym śmiechem. Po co mam panu o tym mówić...

Hilda należała wprawdzie do organizacji, a nawet do tej grupy ściślej, w której skład wchodzili również jej bracia, ale nie nazywała go nigdy „wodzem", ani „doktorem".

— Ależ proszę — zniecierpliwił się.

— No, czyż pan nie słyszał? Przecież Anka zakochała się po uszy w nowym księciu. Ona uratowała go od zamarznięcia i on teraz u niej bywa, chociaż nie wiadomo, co tam z tego będzie.

Cios był celny. Wiadomość tę Hilda wyrzuciła jednym tchem i uciekła, trzasnąwszy drzwiami. Stał przez chwilę z przygryzionymi wargami. Jeżeli słowa Hildy były prawdziwe, to właściwie nie było po co rozpoczynać tej gry. Czyż mógł on — biedny nauczyciel wiejski — rywalizować z młodzieńcem, którego uznała za syna księżna? Jeżeli rzeczy stały tak, jak mówiła Hilda, jeżeli Anka rzeczywiście zakochała się w tamtym, to nie trudno było przewidzieć, komu wyda swoją tajemnicę, o ile posiada ją naprawdę. Chyba że....

I, jak zwykle, wśród największych wątpliwości, zajaśniał mu nagle błysk nadziei. Całą noc przeleżał, nie zmrużywszy powiek, ale wczesnym rankiem, kiedy w zagrodzie sołtysa uderzył dzwon, dr. Johnke zerwał się z łóżka tak rześki, jakby był zupełnie wypoczęty, i począł ubierać się pospiesznie, ale nie bez pewnej staranności.

Tymczasem we wsi zaczął się ruch. Uderzenie dzwonu było dla całej kolonii sygnałem, że czas już dostarczyć do zagrody sołtysa mleko z wieczornego i rannego udoju. Wilhelm Ernin bowiem, w nieustannej trosce o pomnożenie swoich bogactw, założył ostatnio maślarnię parową, stwarzając tym dla siebie źródło nowych zarobków, a mieszkańcom wsi Na Grobli udostępniając zbyt mleka. Wszyscy właściciele krów, a któż ich nie trzymał, dostarczali mu mleko, i to w ilości znacznie przekraczającej możliwości wytwórcze małego zakładu. Stary młynarz jednak brał wszystko i wszystkim płacił za towar gotówką, bo właściciel piekarni w sąsiednim mieście, też z pochodzenia kolonista, ale już wynarodowiony, bo ożenił się z Polką i dzieci ich ani w ząb nie rozumiały po niemiecku — okazał się chętnym odbiorcą nadwyżki. Transport, choć to było daleko, nie kosztował nic, bo mleko zabierał ten sam wóz, który przywoził Na Groblę pieczywo. Wszystko więc było w porządku, wszyscy zarabiali, wszyscy mieli wygodę i byli zadowoleni ze swego sołtysa.

Dr. Johnke, podziwiając w duchu przedsiębiorczość i energię starego Ernina dawno już przyszedł do przekonania, że zgnębić go uda się tylko na drodze ekonomicznej. Planował też sobie, że w razie, gdyby powiodło mu się zdobyć skarb, o którym marzył, zorganizuje wielki zakład serowarski i, płacąc za surowiec wyższe stawki, podetnie egzystencję maślarni swojego antagonisty. Jak zwykle przy tym — i to trzeba znów zapisać na jego dobro — nie miał na widoku żadnych korzyści osobistych. Zakład serowarski, przy którym jednocześnie odbywałby się wyrób masła, jak i dostawy mleka do miasteczka, miał być wielką spółdzielnią, której udziały posiadaliby wszyscy właściciele krów, odpowiednio do ilościowego stanu swoich obór. Miał już nawet opracowane szczegóły. Posiadanie trzech krów dawało prawo do jednego udziału, właściciel sześciorga bydląt mógł reflektować na dwa i tak dalej.

W ogóle w planach dr. Johnkego spółdzielczość grała dużą rolę. Całe życie gospodarcze kolonii Na Grobli miało zyskać formy spółdzielcze, a całością sieci wszystkich tych kooperatyw miała zawiadywać rada gminna, pod przewodnictwem jego, dr. Johnkego, kiedy uszczęśliwieni koloniści okrzykną go nie tylko wodzem, ale i sołtysem.

Usłyszawszy daleki turkot wozu piekarskiego, wyszedł natychmiast. Gdyby go ktoś zapytał, czemu się tak spieszy, nie umiałby na pewno dać wyraźnej odpowiedzi. Po prostu wydawało mu się, że Anka powinna przychodzić po pieczywo bardzo wcześnie.

Przeczucie, któremu wierzył zawsze, nie zawiodło go i tym razem. Wdowa Klein, pomimo ciemności, poznała go od razu i zdziwiła się ogromnie.

— Co? Pan doktór też przyszedł po bułki i to tak skoro świt? Co się stało? A może pan doktór wyjeżdża?

— Nic się nie stało i nawet nie wyjeżdżam — roześmiał się. — Wstałem trochę wcześniej niż zazwyczaj, bo mam robotę z poprawianiem zeszytów. Ale widzę, że naprawdę jestem dziś pani pierwszym klientem, kochana pani Klein.

Wdowa Klein zdejmowała w tej chwil cylinder z wiszącej na ścianie lampy naftowej i miała ją zapalić, ale, usłyszawszy ostatnie jego słowa, postawiła szkło na ladzie, protestując nie bez dumy:

— Aber nein, Herr Doktor. Fraeulein Gollombek war die erste.

— Czy już poszła? — podchwycił zaniepokojony.

— Nie, skądże znowu, przecież pieczywo dopiero wiozą.

I znowu, jak wiele razy przedtem, dr. Johnke spostrzegł się poniewczasie, że pospieszył się zanadto z ujawnieniem swoich wrażeń. Nie jeden raz już myślał sobie, że ta szczerość nie jest właściwie cechą czysto germańską. Zapomniał jednak o wszystkim, kiedy wdowa Klein zapaliła wreszcie lampę i, kiedy jasny płomień poprzez szkło pedantycznie wyczyszczonego cylindra oświetlił twarz stojącej przy ladzie dziewczyny.

Miała na sobie prawie taki sam kubrak barani, jaki nosiła Hilda. U tamtej tego kubraka nie znosił. Ta go olśniła.

— Ach, jaka śliczna — pomyślał przymykając oczy i przypominając sobie słowa pastora.

Tu autor jest zmuszony uczynić małe zastrzeżenie. Anka może nie była taką znów wyróżniającą się pięknością. Na konkursie twarzyczka jej nie zyskałaby na pewno palmy pierwszeństwa. Zdobiła ją młodość i inteligencja. Pamiętajmy jednak, że dr. Johnke skazany był wyłącznie na widok pucołowatych i wręcz ordynarnych kolonistek i w tych warunkach musiał ją uznać za piękność skończoną i to w najlepszym tego słowa znaczeniu, bo odpowiadającą w zupełności wymaganiom teorii nordyckości.

— Ależ tak. To nordyczka. Najprawdziwsza nordyczka. Włosy jak złoto, oczy niebieskie, twarz pociągła — pomyślał ze ścisłością przyrodniczą, która ciążyła nad nim nawet w tej chwili.

I, nie zastanawiając się, czy dziewczyna nie weźmie mu tego za złe, przedstawił się natychmiast. I jakoś nie zdziwił się wcale, że dziewczyna, której dzieciństwo upłynęło zdala od świata, w lesie, która ludzi widziała jedynie w okresie, kiedy uczęszczała na kursy rolniczo - leśne, która pracowała u swej ciotki tak, jak pracuje najzwyczajniejsza służąca, przyjęła jego przedstawienie się ze swobodą damy z towarzystwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAKSYMILIAN SZCZEPSKI
Nacz. Wydz. Wytw. Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Ku ustaleniu konia szlachetnego „półkrwi"

(Ciąg dalszy).

Poniżej wysuwam myśli, jakie się z tym zagadnieniem wiążą — w odniesieniu do ziem zachodnich, w których występuje koń półkrwi, pochodzenia niemieckiego.

Wyobrażam sobie, że punkt ciężkości działań, zmierzających do konsolidacji, winien być skierowany w kierunku łączenia półkrwi z półkrwią, podobnego z podobnym, dzielnego z dzielnym, doskonałego z doskonałym, z wybitnych, pokrewnych i dobrze nam znanych rodów. Odbieganie od tej zasady nie jest wskazane. Wyjątek winny stanowić stada zarodowe, odświeżające półkrew — krwią pełną i czystą. Stopień odświeżenia krwi powinien być jednak w tym wypadku ograniczony, by nie dopuścić do zbytnich odchyleń od kierunku półkrwi. Rozprowadzanie po terenie do dalszego rozpłodu potomstwa zregenerowanego, winno mieć miejsce dopiero po dostatecznym utrwaleniu nowej odmiany (p. Prusy Wschodnie).

Konsolidacja jest zabiegiem dość skomplikowanym i wymaga dojrzałości myśli hodowlanej. Ogniwa działań konsolidacji muszą się wzajemnie łączyć i uzupełniać.

Proces konsolidacji winien się rozwijać: a) przede wszystkim w wewnętrznym ustaleniu postępowo prowadzonych stad — pretendujących do uznania ich za zarodowe; b) w drugim rzędzie przez planowe rozmieszczanie na punktach kopulacyjnych ogierów państwowych, kształtujących powszechną hodowlę.

W tym celu winien być: 1. jasno określony kierunek hodowlany dla wyjściowych źródeł zarodowych, jak i odnośnego terenu hodowlanego; 2. jasno sprecyzowany system selekcji pokrojowej i czynnościowej; 3. udoskonalony i dostosowany do kierunku hodowlanego system selekcji genetycznej, zdążający przez chów krewniaczy do koncentracji krwi reprezentantów dzielnych rodów i do wytworzenia swoistych linii rodowych, stanowiących kość pacierzową hodowli.

Całokształt tej akcji hodowlanej winien podlegać silnej ingerencji Związków hodowlanych i należy go ująć w księgowość hodowlaną, wewnętrznie przez Związki prowadzoną, gruntownie zreformowaną, efektem której powinny być dopiero księgi stadne, publikowane drukiem. Organizacja „elit" musi organicznie wyrastać z dojrzałości procesu konsolidacyjnego, przeprowadzonego na podstawie powyżej wspomnianych zabiegów selekcyjnych.

W pierwszej części mego artykułu postaram się uzasadnić właściwość zastosowania wyżej wspomnianych środków działania, zmierzających do konsolidacji, przy czym pozwolę sobie przytoczyć uwagi, jak dalece pewne systemy pracy zostały u nas w czyn wprowadzone. W drugiej natomiast części artykułu pozwolę sobie naświetlić w streszczeniu nasze stosunki hodowlane oraz skalę natężenia wybitnych prądów krwi, nurtujących w żyłach pomorskiego konia szlachetnego półkrwi, będących kluczem do rozwiązania zagadnienia konsolidacji.

Akt wstępny konsolidacji powinien się wyrażać w określeniu jasnego kierunku hodowlanego Związku, gdyż ma on jednocześnie charakter planu — standartu. Niejasny bowiem kierunek prowadzi do chaosu, różnorodności odmian, poza tym nie działa wychowawczo i opóźnia konsolidację.

Pomorski Związek przewidział formalnie w nowym statucie jeszcze kierunek szerszy. Wychodząc jednak z założenia, że „jaka ziemia, taki koń", Związek realizuje swój kierunek w ten sposób, że podzielił Pomorze — w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą — na trzy okręgi i to na okręg cięższej gleby, w którym stacjonuje się ogiery wschodniopruskie, na okręg średniej gleby, któremu przydziela się ogiery poznańskie i pomorskie, wreszcie na trzeci okręg — o lekkiej ziemi, który otrzymuje pomorskie i poznańskie ogiery lekkie i ogiery anglo - arabskie.

Kierunek winien być bezwzględnie dostosowany na danym terenie warunków hodowlanych. Forma konia winna być taka, aby odpowiadała nie tylko wymaganiom armii, ale również zapewniała większą wydajność roboczą konia półkrwi. Oderwanie chowu konia szlachetnego od potrzeb miejscowego rolnictwa jest główną przyczyną chaotycznego krzyżowania, jakie objawiło się na Pomorzu. Nie można np. propagować chowu konia anglo - arabskiego lub konia przerasowanego pełną krwią angielską tam, gdzie struktura gleby, intensywna gospodarka, zaprzęg, komunikacja — wymagają użycia silnego konia półkrwi. Koń szlachetny półkrwi musi — obok harmonii kształtów, silnej, głębokiej budowy, dobrej mechaniki ruchu, doskonałej dzielności użytkowej, odznaczać się szybkością dojrzewania, zdolnością łatwego wyzyskiwania karmy, co w ekonomice tej hodowli stanowi rolę decydującą.

Wymaganiom województw poznańskiego i pomorskiego odpowiada najbardziej typ zbliżony swą formą i dzielnością do konia wschodnio - pruskiego. Wiadomym jest, że koń tego typu, formowany na podłożu krwi trakeńskiej, w czasie przedwojennym na terenie tych ziem — szczególnie w Wielkopolsce — bliski był ustalenia i że po wojnie, bez większego oporu, stosując w nadmiarze krew pełną i czystą, konia tego, kosztem jego użyteczności w rolnictwie, zmodyfikowano w kierunku większej przydatności dla celów armii. Dziś ujawniają się tendencje nawrócenia do typu przedwojennego. Ogiery wschodnio - pruskie, którymi te województwa jednak jeszcze dysponują, wywodzą się przeważnie z dawniejszych linii rodowych. Nowoczesny koń wschodniopruski przekształcił się w międzyczasie poważnie, dzięki zmodernizowanemu w latach powojennych systemowi selekcyjnemu, przedstawionemu na „formę i dzielność". Dlatego też aż do chwili wytworzenia w kraju właściwych podstaw do produkcji rodzimych ogierów, czerpać powinniśmy reproduktory najnowszego kierunku z rezerwuaru wschodniopruskiego. Z braku środków musimy na razie silniej reaktywować hodowlę naszą na pierwotnej krwi wschodniopruskiej, pulsującej w żyłach tych ogierów, którymi dysponujemy, by stworzyć podatne podłoże do ciągłości krwi ogierów wschodniopruskich — nowszego typu, które wyszły z tych samych źródeł krwi, jak i nasze ogiery, lecz bazują na innej konstelacji zespołów genetycznych, wyselekcjonowanych na nowszych zasadach.

Jesteśmy zdania, że czynnikiem najbardziej przyczyniającym się do kształtowania hodowli powszechnej są ogiery państwowe na punktach kopulacyjnych. Zarządy P. S. O. w Kwidzynie i Starogardzie — za czasów panowania rządu pruskiego — nie brały pod uwagę planowości stocjonowania ogierów pod kątem widzenia koncentrowania krwi. Tą samą taktyką kierował się Zarząd P. S. O. w Starogardzie w czasach powojennych — aż do roku 1934. W okresie tym chodziło głównie o to, by hodować jak najwięcej źrebiąt, bez względu na ich wartość, aby tylko ilościowo podnieść pogłowie końskie. Poza tym większość hodowców nie myślała tyle o hodowli w pełnym znaczeniu tego słowa, ile o produkcji koni remontowych, czego dowodem jest wyzbywanie się klaczy wartościowych na targach remontowych. Ministerstwo Rolnictwa, wnioskując z zarządzeń, nie przykładało również zbyt wielkiej wagi do konsolidowania hodowli, bo jeszcze do niedawna sprzeciwiało się temu, by ogier państwowy dłużej jak trzy lata przebywał na jednym punkcie kopulacyjnym. Idąc po linii najmniejszego oporu, dogadzano w dodatku zbytnio zawodnym impulsom hodowców, biorącym na stacje ogiery państwowe, co w sumie wywołało fatalne następstwa. Wniesione bowiem do hodowli przez jednego ogiera czynniki kształtujące, naturalizował następny ogier, o skrajnie odrębnym układzie rodowodu. Wytworzył się wskutek tego wśród większości stad taki stan rzeczy, że każda klacz w stadzie pochodzi prawie po innym ogierze. W takiej sytuacji trudno jest doszukać się w stadach zawiązku wspólnoty rodowej, tak ważnej w pojęciu nowoczesnej hodowli.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Prace nad historią ruchu niepodległościowego na Pomorzu

Do Laskowic zjechało się ub. niedzieli kilkudziesięciu byłych komisarzy i komendantów Organizacji Wojskowej Pomorza oraz Straży Ludowej z powiatów pomorskich położonych po lewej stronie Wisły. Zjazdowi przewodniczył p. mjr. Łukowicz z Poznania który pracuje nad historią ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Celem zjazdu było zebranie i uzgodnienie odpowiedniego materiału z całego Pomorza. na podstawie którego będzie można nareszcie wydać dzieło dokumentarne pracy Pomorzan w odbudowie Polski. Wiele w tej sprawie już zrobiono, szczególnie dużo zrobiono w powiatach świeckim i tucholskim, bardzo mało jednak w innych powiatach, bo brak jeszcze wielu danych, dokumentów, spisów, pism itd i trzeba nie lada wysiłku w skompletowaniu tych danych.

* * *

W związku z utworzeniem „placówki historycznej" przy D. O. K. w Toruniu wszyscy b. powstańcy i niepodległościowcy Pomorscy z pow. chełmińskiego proszeni są o zgłoszenie się w sekretariacie Związku Weteranów P. Narod. R. P. 1914/19 Koło Chełmno (ul. Dominikańska 4 II. p.) u p. Cerafickiego w środy i soboty w godz. od 16 do 18 gdzie będzie można uzyskać informacje w sprawie składania dowodów z pracy niepodległościowej i przedłożenia ich w Placówce Historycznej.

Jako powstańca niepodległościowca uważa się:

1) osobę. która przekroczyła linię demarkacyjną Pomorza i wstąpiła do oddziałów powstańczych w Wielkopolsce lub b. Kongresówce przed 13. 11. 1919 r.

2) osobę, która brała czynny udział w Strażach Ludowych, Tajnej Org. Wojsk. Pomorza na Pomorzu przed 13. 11. 1919 r.

3) osoby, które wstąpiły do oddziałów polskich z niewoli przed 28. 6. 1919 r.

4) Więźniowie polityczni.

Rodziny proszone są o podanie nazwisk poległych b. powstańców i niepodległościowców pomorskich.

B. powstańcy i niepodległościowcy Pomorza mieszkający w pobliżu Unisławia, zgłoszą się w kole unisławskim u sekretarza p. Ludwika Dobskiego w cukrowni.

Śmiertelne zatrucie się rodziny galaretką z nieświeżego mięsa

Jedna ofiara zmarła — dwie walczą w szpitalu

Żona robotnika St. Jóźwiaka zam. w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 47 zakupiła w jednym ze sklepów rzeźnickich nóżki wieprzowe na galaretkę. Zakupione mięso jednak odłożyła na kilka dni do śpiżarki, po czym dopiero przyrządziła zeń galaretkę. Przy obecnych upalnych dniach mięso oczywiście było już zepsute, to też kiedy rodzina spożyła galaretkę, po kilku godzinach zachorowała wśród silnych objawów zatrucia.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Jóźwiak umarł wśród strasznych boleści. Żonę i córkę zmarłego udało się jeszcze przy życiu utrzymać.

Spływ kajakowy z Borów Tucholskich do Bydgoszczy

Z inicjatywy w. f. powiatu chojnickiego organizuje się w dniach od 6. do 8. sierpnia br. spływ kajakowy z jeziora charzykowskiego do Bydgoszczy przez piękne Bory Tucholskie.

Ciekawy ten wyścig na kajakach wzbudzi niewątpliwie najszersze zainteresowanie rzesz sportowców, zwłaszcza, że w spływie za niską opłatą wziąć udział mogą nie tylko członkowie klubów sportowych ale także nie stowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do nadchodzącej soboty w biurze komendy P. W. (Dom Społeczny) w Chojnicach.

Zjazd kowali w Bydgoszczy

Zjazd samodzielnych mistrzów kowalskich z powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego, żnińskiego, wyrzyskiego, tucholskiego, świeckie go, toruńskiego, chełmińskiego i sępoleńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. w Bydgoszczy, w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13.

Celem zjazdu omówienie położenia gospodarczego rzemiosła kowalskiego i wspólne podjęcie uchwał ku podniesieniu kowalstwa.

Rzemiosło kowalskie zajmuje liczebnością swoją wśród rzemiosł jedno z pierwszych miejsc.



My także strajkujemy

Strajk kelnerów w Paryżu stał się przyczyną szeregu mniej lub więcej zabawnych incydentów. W jednej z wytwornych restauracyj paryskich para Anglików skończyła właśnie hors d'oeuvre, gdy zakomunikowano jej, że dalszych dań się nie podaje ze względu na ogłoszony co dopiero strajk personelu. Anglik i jego małżonka z największym spokojem wstali z miejsc i skierowali się ku wyjściu.

Maitre d'hotel dogonił ich prawie w drzwiach i zaprezentował rachunek.

— No, sire — odparł Anglik — nie płacimy, strajkujemy również.

I skwitowawszy zdziwienie zarządzającego salą, ironicznym uśmiechem, wyszedł.



Sezon letni obfituje w przeróżne imprezy widowiskowe. Najpopularniejsze z nich to imprezy sportowe emocjonująoe szerokie masy ze względu na swą atrakcyjność spotkań czy to jednostek indywidualnych czy też zespołów. Nie wszyscy jednak mają możność oglądania interesujących walk na boiskach zwłaszcza o ile odbywają się one zdala od lokalnego środowiska. Tu pole do popisu ma radio — ściślej mówiąc dobry sprawozdawca sportowy, który w sposób barwny, plastyczny a przy tym fachowy i interesujący przedstawia słuchaczom przebieg zawodów.

Rozgłośnia Pomorska przez dłuższy czas referat sportowy traktowała po macoszemu. Od paru miesięcy jednak nastąpiła duża zmiana na lepsze. Codzienne lokalne wiadomości sportowe opracowane są rzeczowo, co zaś najważniejsze. cieszy nas szybkość informacji.

Często zamiast suchego komunikatu wygłaszane są ciekawe pogadanki sportowe na aktualny temat, lub też wywiady z popularnymi osobistościami sportowymi, np. rozmowa z mistrzynią Polski Książkiewiczówną, którą przeprowadził p. Fr. Lewicki.

Kilka tygodni temu Rozgłośnia Pomorska zorganizowała spływ kajakowy na regaty międzynarodowe do Brdyujścia, który cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem bowiem wzięło w nim udział blisko 100 kajaków i żaglówek.

W ubiegłą niedzielę Rozgłośnia zgotowała nam nową, miłą niespodziankę, instalując swój mikrofon w pływalni Okręgowego Ośrodka PW i WF, skąd transmitowała imprezę zatytułowaną „Uczym się pływać". Audycja wypadła b. dobrze. Sprawozdawcami byli p. red. J. Wysocki i p. Fr. Lewicki. Jak zwykle p. red. Wysocki w sposób plastyczny, a przy tym dowcipny obrazował słuchaczom pokazową lekcję pływania oraz groteskowe skoki z trampoliny w wykonaniu popularnego Joachima Goebla, dalej atmosferę w pływalni, której ozdobą są nasze panie. Podobno tajemnica powabu naszych pań tkwi w... kieszonce kostiumu kąpielowego, gdzie znajdują się wszelkie utensylia do czarowania płci brzydkiej.

Referatowi sportowemu Rozgłośni należy się uznanie za tę audycję. Ale to mało. Czekamy na bezpośrednie transmisje z boisk sportowych. Okazja nadarzy się w najbliższy piątek w Toruniu, gdzie startować będzie nasza sława światowa Stanisława Walasiewiczówna — dalej 31 bm. i 1. 8. wioślarskie mistrzostwa Polski na torze pod Łęgnowem. Takie transmisje posłucha z przyjemnością cała Polska.

(mlk.)

Brodnica

— **Herbatka towarzyska.** „Rodzina Wojskowa" zawiadamia swych członków, że w dniu dzisiejszym o godz. 15.30, odbędzie się herbatka towarzyska w sali kasyna podoficerskiego.

— **Kradzież kosza z twarogiem.** Podczas ostatniego targu skradziono kosz twarogu, który znajdował się na wozie Marty Awednau. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawczyń kradzieży. którymi okazały się 2 kobiety z Brodnicy.

— **Do śpichrza zbożowego** U. Ber Leiba w Brodnicy, dokonano włamania. Łupem złodziei padło kilkadziesiąt kilogramów zboża. Sprawców nie wykryto.

Pożary na naszych wsiach

W zabudowaniach rolnika Józefa Czepaka, zam. w Świerczynach, wybuchł groźny pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem.

Akcja ratunkowa była utrudniona tym, że pożar powstał we wczesnych godzinach rannych i zauważono go dopiero wówczas, gdy cały dach stanął w płomieniach.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że powstał od palących się sadzy w kominie.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Drugi pożar miał miejsce w Nowymmieście, gdzie zapaliła się stodoła, własność rolnika Izydora Kabota.

Pastwą pożaru padły całkowite zbiory tegoroczne i zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Straty wynoszą około 2.000 złotych.

Harcerze na wywczasach

Sekcja żeglarska XV drużyny harcerskiej w Brodnicy. urządziła obóz wędrowny kajakami po okolicznych jeziorach: Wysokiebrodno, Pawłówko, Łąkorek, Wielkie Partęczyny, Białe, Skarlin, Dębno, Robotno, Kruszyny. Strzemiuszek, Strażym, Zbiczno, Ciche i Bachotek.

Opiekę nad obozem pełnią: dyr. Kruszczyński i drużynowy Grzemski. Powrót nastąpi 31 bm.

Ze sportu

„WISŁA" GRUDZIĄDZ — K. S. „BRODNICZANKA" 4:3 (2:3)

Na stadionie w Brodnicy rozegrano mecz piłki nożnej, pomiędzy „Wisłą" z Grudziądza a K. S. „Brodniczanką". Spotkanie wygrali goście w stosunku 4:3 (2:3) zupełnie zasłużenie.

Mecz sędziował p. Walczak b. dobrze.

Król Karol II w Paryżu



Na zdjęciu naszym król Karol udaje się do hotelu Ritza w Paryżu, gdzie zamieszkał.

Śmierć kapłana

W szpitalu powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim zmarł długoletni proboszcz parafii Mroczenko — ks. Wincenty Kalitowski.

Zmarły liczył lat 44 i pełnił swe obowiązki kapłańskie od lat 17.

Na udar serca w topieli

W jeziorze chełmżyńskim podczas pławienia koni utonął robotnik 38-letni Józef Rutka. Jak stwierdzono, Rutka uległ w wodzie atakowi serca. Denat osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Niezaproszona „wizyta" w magazynie kolejowym

Nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się przy pomocy koziboka do magazynu kolejowego w Gostyczynie w pow. tucholskim i niespostrzeżenie wywieźli stamtąd 3 skrzynie mydła f. „Berger Dreiring Seife" wartości tysiąca złotych. O zuchwałości ich świadczy jeszcze ta okoliczność że nie zapomnieli i o panu zawiadowcy, Florianie Piosiku, wtargnąwszy również do jego mieszkania skąd zabrali rower damski „Łucznik". Dochodzenia w toku.

Echa zabójstwa na szosie pod Brodnicą

Policja ujęła sprawców zabójstwa śp. Wacława Faltynowskiego na czosie we wsi Szczuka pod Brodnicą. Są to robotnicy Bernard Fryza, Rajmund Korzeniewski, Walenty Ceglewski, Bronisław Balecki i Celestyn Grajkowski, których osadzono w więzieniu. Właściwym sprawcą zabójstwa przez zadanie Faltynowskiemu śmiertelnych ciosów w głowę sztchetą z gwoździem jest Fryza.



Z Urzędu Stanu Cywilnego

SPRAWOZDANIE Z DNIA 20 LIPCA BR.

Urodzenia: Kupiec Józef Macierzyński — Aleksandra; murarz Bernard Gumowski — Zenon; dozorca Jan Meller — Henryk; robotnik Bernard Jabłoński — Maria; robotnik Zygmunt Steigmann — Czesław.

Śluby: kupiec Alfred Jeruchem — Betti Neumann; handlowiec Marek Walkowski — Zofia Kowalecka.

Zgony: Bolesław Machałowski Turzno, pow. Toruń, lat 50; Julian Kopistecki Szosa Bydgoska 61, lat 45. Jerzy Murszewski, Żeglarska 10, 3 mies.

Podziękowanie

Na wykonanie tablicy pamiątkowej ś. p. dr· Ottona Steinborna, która zostanie w rocznicę śmierci, t. j. 4 sierpnia br. wmurowana w domu Książnicy Miejskiej im. Kopernika (dawn. Muzeum) przy ul. Wysokiej nr. 16, ofiarował **Dyrektor Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu p. Dobrzycki kwotę zł. 50,—.**

Razem z poprzednimi zebrano na ten cel 360,— zł. Za ofiarowaną kwotę składamy serdeczne podziękowanie, prosząc równocześnie o dalsze ofiary. które prosimy wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia na rachunek Komitetu Uczczenia Pamięci śp. Dr. Ottona Steinborna.

Za Komitet:
(—) A. Antczak, przewodniczący.

Konstytucyjne zebranie Pom Okr. Związku Bokserskiego

We wtorek 20 bm. odbyło się w Toruniu w sali Okręgowego Ośrodka WF zebranie konstytucyjne Zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, ustanawiając skład zarządu w następującym składzie: prezes mjr. Boryczko. pierwszy wiceprezes — p. Tomaszewski, drugi wiceprezes p. Hajec, sekretarz p. Bolt, skarbnik p. Borkowski przewodniczący wydziału sportowego p. Krupa, przew. wydz. spraw sędziowsk. p. Kaliniak, kpt. sportowy p. Lewicki. ref. pras. p. Kłos, wydz. zdrowia kpt. Sztogiera. gospodarz p. Podaszewski.

Po ukonstytuowaniu się władz przystąpiono do zatwierdzenia składów poszczególnych wydziałów. Po ożywionej dyskusji na tematy organizacyjne zebranie zakończono.

Flirt z X Muzą

„SREBRNA TORPEDA" I „TRUDNO JEST ŁATWO ZAROBIĆ".

Kino Mars wyświetla nowy świetny program. Młody inżynier skonstruował pociąg aerodynamiczny — „srebrną torpedę", która pędzi z fantastyczną szybkością na ratunek człowieka walczącego ze śmiercią. Film ze względu na swe walory techniczne emocjonuje widzów do najwyższego stopnia. Takiej emocji jakiej dostarcza nam zawrotna jazda demona szybkości — torpedy nie oglądaliśmy dawno na srebrnym ekranie. Drugi film to amerykańska komedia o niewyczerpanych pomysłach humorystycznych. której treścią są przygody dwóch drapichrustów „deszczorobów". Program a zwłaszcza pierwszy film polecamy gorąco wszystkim kinomanom.

(m).

Panu Dr-owi Edmundowi Mroczkiewiczowi
za wykonaną po mistrzowsku operację synowi naszemu i pp. Doktorom asystentom za troskliwą opiekę nad naszym dzieckiem, składamy niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie i wzamian kwiatów jednocześnie wpłacamy zł. 60.- na potrzeby kościoła Chrystusa Króla na Mokrem. [5009C

Anna i Bronisław Duszyńscy.

Ze sportu

Piłkarze KS KPW Pomorzanin

Dziś o godz. 17 na boisku odbędzie się trening.

Obecność wszystkich graczy jak również juniorów, konieczna. **Kapitan.**

Z teki Merkurego



Mówiła mi Zosia, Hania,
Jerzy, Karol, Ewa, Maria,
Że najmilsze z kin w Toruniu —
Zgadnij które?... Kino „ARIA".

Gdy chcesz piękny film zobaczyć,
Melodyjnych słuchać arii,
To nie wahaj się zbyt długo;
Siadaj w tramwaj, jedź do... „ARII".

Wielkie „gwiazdy", wielkie filmy,
Najsłynniejsze impresaria —
Piękną salę, hall i fronton
Łączy w sobie kino... „ARIA".

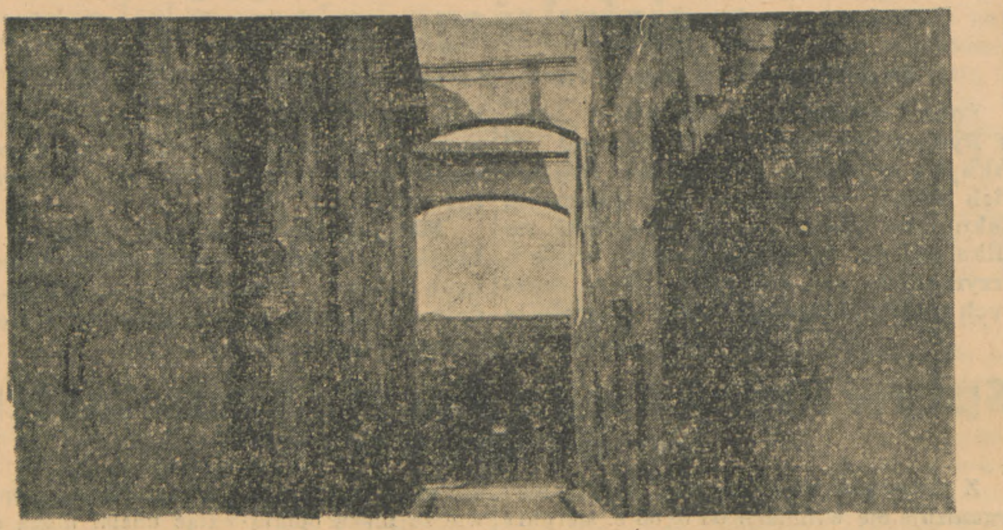
MERKURY.

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 21 lipca

Nasz letni konkurs fotograficzny p. t.

Czy znasz swoje miasto?



Dziś piętnasty fragment Torunia, zatem już połowa zdjęć. Następna piętnastka zleci równie szybko i nagroda... pewna!

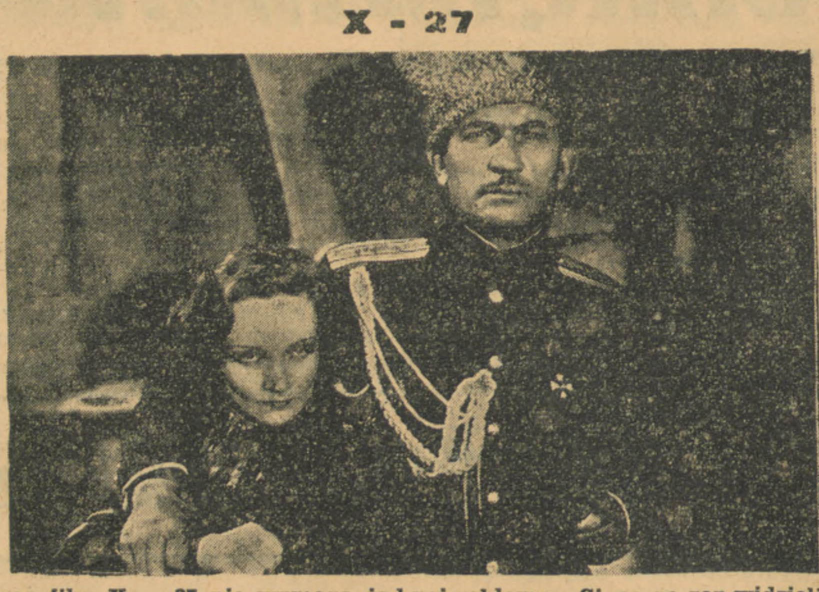
Co to i gdzie to?

Kupon nr. 15	

Stanisława Walasiewiczówna w Toruniu

Jak już donosiliśmy, w najbliższy piątek starować będzie w Toruniu słynna lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna, która obecnie przebywa na wywczasach w Gdyni. Nasza sława światowa startować będzie w ramach propagandowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem mistrz. drużynowego Polski słynnymi Sokolicami z Grudziądza oraz najszybszą kobietą w Polsce po Walasiewiczównie — B. Książkiewiczówną. Na starcie zobaczymy również najlepszych lekkoatletów KPW Pomorzanin 3-krotnego wicemistrza Polski G. Duneckiego, Kuleckiego. Szymańskiego, Kurtza i innych. Impreza ta, którą organizuje ruchliwy klub KPW Pomorzanin w Toruniu — zapowiada się rewelacyjnie. — Początek o godz. 16,30 na boisku miejskim. Szczegółowy program podamy jutro. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Bilety w cenie od 0,50—1,50 zł można nabywać w sprzedsprzedaży w firmne „Start"

X - 27



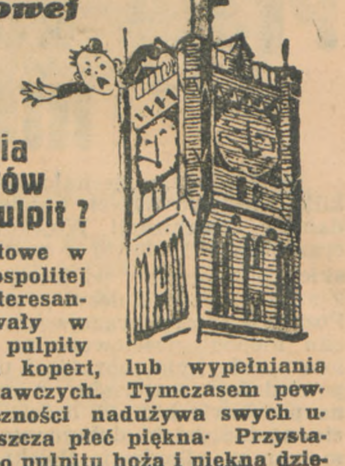
Fascynujący film X — 27 nie wymaga żadnej reklamy. Ci, co go raz widzieli, a zwłaszcza mieli możność podziwiać jedyną w swoim rodzaju kreację Marleny Dietrich, pospieszą powtórnie do kina „Świt". Ci, co filmu tego nie widzieli — przeżyją dwie godziny niecodziennych wzruszeń. Dziś premiera w kinie „Świt".

Bohaterscy ratownicy P. C. K.
znowu wydarli cztery życia z topieli
Dramatyczna sytuacja na Wiśle

Wczoraj około godziny 15-tej począł tonąć w Wiśle siedmioletni chłopiec niejaki Ogdowski lat 7, zamieszkały przy ul. Parkowej 20. Na ratunek pospieszył mu p. **Dąbrowski** wyciągając z topieli nieprzytomnego malca.

Dramatyczna sytuacja wytworzyła się na Wiśle o godzinie 19-tej. Trafiwszy na głębię począł tonąć dziewięcioletni chłopiec nazwiskiem Kamiński. Na ratunek pospieszyła mu jego trzynastoletnia siostra. Mała bohaterka również poczęła tonąć. W ślad za dziewczynką skoczył do Wisły p. **Bronkowski.** Niestety i ten wysiłek spełzł na niczym. Wszyscy troje zniknęli pod wodą. Na krzyk ludzi nadbiegli ratownicy P. C. K. p. p. **Holweg, Rzeszotalski i Lisiński,** ratując niefortunną trójkę, która niechybnie zginęłaby w nurtach wartkiej rzeki. Dzięki ratownikom Polskiego Czerwonego Krzyża wydarto topieli cztery młode życia.

Z ratuszowej wieży



Urząd pisania memoriałów czy pulpit?

Urzędy pocztowe w całej Rzeczypospolitej dla wygody interesantów zainstalowały w poczekalniach pulpity do adresowania kopert, lub wypełniania blankietów nadawczych. Tymczasem pewna część publiczności nadużywa swych uprawnień, zwłaszcza płeć piękna· Przystawi się do takiego pulpitu hoża i piękna dziewoja i wali miłosny list na ośmiu stronicach kratkowanego papieru. Czekaj teraz człowieku pół godziny na tę krótką chwilę, by móc zaadresować np. przekaz na pięć złotych.

Zwracamy uwagę, że owe pulpity nie służą bynajmniej do pisania erotycznych powieści, ani też do redagowania tasiemcowych epistoł pod jakimkolwiek bądź adresem lub pozorem.

Na domiar złego, owa dziewica oburzyła się na Urząd Pocztowy, że przy pulpitach nie zainstalowano wygodnych krzeseł.

Moja panienko, a możeby tak bufet z zimnymi i gorącymi przekąskami, he? Muzyczka dla nastroju i kawalera do tańca?

Proszę wnieść podanie. Być może, że Urząd Pocztowy w zrozumieniu „potrzeb" pani zainstaluje podobne „ulepszenia", tylko że prawdziwi interesanci zamiast z poczty musieliby wówczas korzystać ze średniowiecznych dyliżansów, lub co gorsze — sami nosić listy piechotą do własnych adresatów.

Mam z góry pewne wątpliwości, czy podobny wniosek miałby szanse powodzenia.

KARR.

SPRAWY ORBISU

Szeroka 1-3, Tel. 13-76.

— **Stałe pobyty ryczałtowe** wypoczynkowe i kuracyjne w uzdrowiskach polskich.

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne lądowe i morskie.

Aktualia: „Tydzień Bydgoszczy".

Pociąg popularny do Bydgoszczy 1. VIII.

KALENDARZYK

Środa — Praksedy
Czwartek — Bolesława
Piątek — Apolinarego.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 20. bm.:** Kraków — 2.77 (2.49); Zawichost + 1,29 (1,36); Warszawa + 1,00 (1,00); Płock + 0,52 (0,14); Chełmno + 0,04 (0.07); Grudziądz — 0,10 (0,08); Korzeniewo + 0,25 (,28); Piekło — 0,40 (0,33); Tczew — 0,56 (0,48); Einlage + 2,26 (2,22); Schiewenhorst + 2,54 (2.50).

Temperatura wody w Wiśle 17,0 (17,0).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

KINA.

ARIA — „Zapomniany człowiek" i „Nocny patrol" (ostatni raz).
AS — „W. Z. 6 nie wylądował".
MARS — „Srebrna torpeda" i „Trudno jest łatwo zarobić".
ŚWIT — „X 27" (premiera).

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Środa 21. 7. — Grudziądz — „Szklanka wody" — godz. 20-ta.

Czwartek 22. 7. — Toruń — „Zemsta nietoperza" — godz· 20,15. — Ciechocinek — „Szklanka wody" — godz. 20,30.

Piątek 23. 7. — Toruń — „Zemsta nietoperza" — godz. 20,15. — Inowrocław — „Szklanka wody" — godz. 20,30.

P. STANISŁAWA MAZAREKÓWNA GOŚCIĆ BĘDZIE W TORUNIU.

Wznowienie „Damy Kameliowej".

Jak się dowiadujemy, w ciągu najbliższych dni przyjeżdża do Torunia ulubienica naszej publiczności p. Stanisława Mazarekówna, z którą Teatr Ziemi Pomorskiej wznowi doskonałą sztukę Dumas'a p. t. „Dama Kameliowa".

Szczegóły w następnym numerze naszego pisma.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Dzień Chorych

Podniosła uroczystość św. Winc. a Paulo

Dnia 11 bm. odbyła się w kościele N. Panny Marii przy licznym udziale parafian uroczystość św. Wincentego a Paulo połączona z Dniem Chorych. Już od godziny 7-mej z rana pod troskliwą opieką członków Bractwa Trójcy św. przewożono chorych — w liczbie 28 do świątyni. Nasi duszpasterze poprzednio po domach wyspowiadali chorych a 11 ciężko - chorym udzielili Kom. św. w domu.

O godzinie 8,30 rozpoczęła się uroczysta Msza św. z wystawieniem Przen. Sakramentu. Dostojny celebrans, **ks. prałat dr. Jank** przemówił przed Kom. św. w serdecznych słowach do chorych i biednych, zachęcając do znoszenia cierpień i niedoli oraz do wytrwania pod krzyżem Chrystusowym; wszystko to w ofierze Boskiemu Sercu za przewinienia własne i zbłąkanych braci. Nastąpiła Kom. św. najpierw chorych, potem biednych i członkiń Stowarzyszenia. **Błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu zakończono to rzewne i wzniosłe nabożeństwo.** Uświetnił je swym śpiewem **chór św. Cecylii**, którym dyrygował p. **Doga.**

Na dziedzińcu kościoła przy nakrytych i kwiatami ozdobionych stołach podejmowały Panie Miłosierdzia chorych i biednych śniadaniem. W miłym nastroju minęły te kilka chwil pod błękitnym niebem i trochę tego słońca i ciepła napewno każdy uczestnik zabrał w swoim sercu do domu.

Ofiary złożyły firmy: Dorsz 1 placek, Gehrz 1 placek, Psuty 3 babki, Siódmiak 1 blachę szneków, Stremel 2 f. wędlin, Dutkiewicz 2 f. wędlin, Zagrabski pół funta wędlin, Urbański pół funta wędlin, Jakubowski 1 funt kawy, Górski mleko, Apteka Centralna środki otrzeźwiające, Bractwa Kościelne pojazdy.

Ofiar członkiń Stowarzyszenia w myśl uchwały nie ogłasza się.

Wszystkim wyżej wymienionym łaskawym Ofiarodawcom, Chórowi św. Cecylii wraz z dyrygentem p. Dogą, Bractwom Kościelnym, czcigodnej siostrze Elżbietance za pomoc przy chorych w kościele, p. Jankównej za chętne przejęcie kierownictwa w kuchni przy gotowaniu śniadania, pp. opiekunkom miejskim oraz Sodalicji Panien par. N. P. Marii za obsługę chorych i biednych podczas śniadania składa serdeczne „Bóg zapłać."

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele N. Panny Marii.

„Zemsta nietoperza" w wykonaniu zespołu operetki Teatru Wielkiego m. Poznania

Po zeszłorocznym triumfalnym objeździe z „Rose-Marie", zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania urządził wielkie tournée po Polsce z przebojową, klasyczną operetką wielkiego Straussa p. t. „Zemsta nietoperza".

W partiach wokalnych usłyszymy w roli Rosalindy p. Ninę Tradowską, która na popisie konkursowym Radia Poznańskiego, urządzonym w roku 1935, otrzymała pierwszą nagrodę i odznaczenie. W roli Adeli porywająca swym temperamentem i humorem beztroska p. Jadwiga Fontanówna. W roli Einsteina ujrzymy ulubieńca publiczności, pierwszego śpiewaka opery Poznańskiej p. Petera. Rolę dr. Francka gra nigdy niezawodny p. Sendecki, który zarazem reżyseruje sztukę.

Uroczy balet pod kierownictwem p. Statkiewicza; orkiestra wojskowa.

Bilety do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

W trosce o zdrowie mieszkańców ul. Grudziądzkiej

Zasadnicze wyjaśnienie firmy „Standard" S. A.

„Skład kości zostanie zlikwidowany w ciągu miesiąca sierpnia, po czym nastąpi tylko produkcja dzienna, to znaczy, że w miarę przywozu towaru, będzie się go natychmiast czyścić. W związku z tym już

W związku z szeregiem zażaleń jakie wpłynęły do naszej redakcji na wyżej wymienioną firmę dowiadujemy się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło reskryptem z dnia 31. 5. 37 r. wyjaśnić uciążliwości, jakie sąsiadom powoduje prowadzenie przeróbki k[illegible] w porze letniej. W tym celu wydelegowano specjalną komisję z Urzędu Wojewódzkiego z przedstawicielem obeznanym ze stanem sprawy.

Komisja zebrała się w dniu 11-go czerwca b. r. Niezależnie od powyższego z ramienia Kontroli Sanitarnej Zarządu Miasta specjalny przedstawiciel p. Majewski stwierdza stan zdrowia otoczenia w odstępach tygodniowych.

Jak na podstawie zebranych raportów wynika, dotychczas nie zanotowano ani jednego wypadku zachorowania. Tyle przynoszą nam suche sprawozdania.

Chcąc zbadać sprawę bliżej, wydelegowaliśmy na miejsce specjalnego przedstawiciela, który po przeprowadzeniu rozmów z dyrekcją firmy „Standard" otrzymał następujące oświadczenie:

projektujemy przedłużenie linii kolejowej wprost na podwórze, celem transportowania towaru bezpośrednio z wagonu do łamacza. Przedłużenie toru nastąpi na przestrzeni c-a 200 m. Wybudowanie jakiegoś cementowego basenu pochłonęłoby znacznie większe kapitały i nie usunęłoby całkowicie przykrej woni jaką wydzielają kości, podczas gdy produkcja dzienna w zupełności usunie tę dolegliwość. Inwestycyj tych nie robimy na skutek jakichś presji. Chcemy przede wszystkim sami zlikwidować obecny stan rzeczy celem zadowolenia najbliższych mieszkańców."

Na zapytanie nasze czy realizacja powyższych udogodnień jest faktem stanowczo zdecydowanym, otrzymaliśmy odpowiedź twierdzącą, wobec czego wyjaśnienie to uważaliśmy za wyczerpujące.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 22 lipca br.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Dzierżawa — felieton prawno-społeczny wygłosi Jadwiga Zieleńczykówna. 12,25 Orkiestra rozrywkowa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Sznur jarzębin" — opowiadanie dla dzieci wygłosi Olga Wróblewska-Ustupska. 16,15 Dawno zapomniane melodie — wykona Krakowski Kwartet Schrammla. 16,45 Strzeżmy się komarów — gawęda Kazimierza Pawlikowskiego (z Poznania). — 17,00 Koncert solistów. 17,50 Poradnik sportowy. — 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Program na jutro. 18,15 Wiązanki (płyty). 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: wznowienie słuchowiska pt. „Stary subiekt". Przekrój radiowy powieści „Lalka" Bolesława Prusa w oprac. Witolda Hulewicza. 19,45 Pogadanka aktualna. 19,55 Wiadomości sportowe. 20,05 Muzyka lekka i taneczna. 21,45 „Romans wyrobnika" — z obrazków krakowskich Michała Bałuckiego — recytacja Ludw. Ruszkowskiego. 22,00 Jan Brahms (płyty). 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15 „Czego nas nauczyła ostatnia zima" pogadanka roln. wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 13,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Serenady i nokturny (płyty). 15,35 Poradnik sportowy. 15,40 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Jan Brahms (płyty). 23,00 Tanga i fokstroty (płyty).

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20. lipca 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.15, 89.33, 88.97; Berlin 212.51, 211.67; Gdańsk 100.2?, 99.80; Amsterdam 291.80, 292.52, 291.08 Kopenhaga 117.44, 117.26; Londyn 26.32, 26.39, 26.25; Nowy Jork czek 5.29, 5.30 jedna czwarta, 5.27 trzy czwarte; Nowy Jork kabel 5.29 jedna czwarta, 5.30 i pół 5.28; Oslo [illegible] 132.02; Paryż 19.90, 20.00, 19.80; Praga 18.46, 18.51, 18.41; Sztokholm 135.85, 136.18, 135.52; Zurych 121.62, 121.05; Wiedeń 99.20, 98.80; Mediolan 28.02, 27.82; Helsinki 11.67 11.61; Montreal 5.29 i pół, 5.27; Tel Aviv 26.25, 26.11. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 102.00; Cukier 31.00; Lilpop 47.50, 47.25; Norblin 60.50; Ostrowiec 26.75; Zieleniewskie bez kuponu. Tendencja nieco mocniejsza.

Podgórz

— **Czyja zguba?** Na posterunku policji w Podgórzu, znajdują się znalezione następujące przedmioty: jeden cylinder jeden melonik, jedna kamizelka koloru białego i jeden damski czarny skórzany pasek. Przedmioty znaleziono koło dworca Toruń-Przedmieście. koło stacji tramwajowej. Zgubę można odebrać na posterunku policji w Podgórzu ul. Pierackiego 1.

Zebranie uczestników strajku szkolnego

W ub. niedzielę o godz. 17 odbyło się w sali p. Kruszyńskiego pierwsze zebranie organizacyjne byłych uczestników i organizatorów strajku szkolnego z roku 1906 i 1907, na które przybył delegat z ramienia Pomorskiego Komitetu Wykonawszego.

Na zebranie przybył **ks. proboszcz Józef Domachowski**, ks. wikariusz Bernard Sadecki i uczestnicy strajku.

Zebranie zagaił **p. Jan Kowalski** i powitał obecnych pochwaleniem Pana Boga. Z kolei uczczono pamięć zmarłych uczestników strajku szkolnego 1 minutową ciszą. Na przewodniczącego zebrani powołali **ks. proboszcza Domachowskiego**. Po ogłoszeniu porządku obrad wygłosiła okolicznościowy wiersz poświęcony uczestnikom strajku szkolnego **p. Urszula Błażejewska.**

Następnie delegat Pomorskiego Komitetu Wykonawczego wygłosił szczegółowo opracowany refrat o czasach, w których strajk się odbywał. **P. Jan Kowalski** odczytał urzędową listę dzieci strajkujących.

Do Komitetu wybrano ks. proboszcza Domachowskiego, pp. Jana Kowalskiego, Błażejewskiego, Rafińskiego i na okoliczne wioski p. Czachowskiego. O godz. 20 zebranie zakończono odśpiewaniem zwrotki „Boże. coś Polske".

Tabela loterii

z dnia 20 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana: zł. 5000 na nr. 79811.
Zł. 15.000 na nr.: 121890
Zł. 10.000 na nr-y: 67473 127347
Zł. 2000 na nr-y: 14378 38387 87176 99834 168532 174035
Zł. 1000 na nr-y: 25382 121758 180401
Zł. 500 na nr-y: 11680 64588 120138 121720 134697 155859 162025
Zł. 400 na nr-y: 6418 25466 141860 158406 174380 182693
Zł. 250 na nr-y: 13751 24678 26784 28246 31190 77819 87320 94287 99998 118738 137215 142440 160474 178801 193911
Z. 200 na nr-y: 1029 1776 3163 4745 14812 16408 17910 24930 36747 37046 55850 58860 83684 84332 86506 87320 87407 92793 94468 96996 116564 124853 140664 143692 157441 165246 172536 174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł

282 379 446 521 721 52 1099 419 944 51 2254 3173 701 4066 233 48 5003 120 371 888 6139 7014 124 219 40 602 715 8645 9293 366 525
10172 833 11090 638 12397 13106 14641 15168 246 90 615 933 16030 238 868 17130 18461 773 857 19271 78 706 23 935
21807 22163 760 71 23057 177 551 24225 399 25714 833 26999 27534 29247
31253 475 606 33121 792 904 34451 55 771 35066 278 629 919 46 36092 305 37668 984 38904 39140 363 890
40134 456 41091 987 42674 772 861 43148 44084 399 482 604 45845 922 46544 633 47126 49129 46 396 581
50015 241 51022 412 504 740 53389 457 54137 440 767 56145 533 979 57022 74 683 718 837 58219 817 18 59171 623 864 951
60092 329 572 61896 62406 63055 286 514 949 64483 65012 66385 883 67124 376 461 816 74 68226 65 400 69416
7007 8338 433 691 71468 72 187 387 522 724 880 72178 387 522 724 980 73315 603 75075 939
77812 79063 65 81 714
80284 501 82372 595 83600 54 721 950 84119 200 1 26 879 911 85319 86304 482 90 776 842 968 97015 484 535 664 88016 276
90227 91819 92005 72 361 93444 94222 334 905 12 95015 43 437 96527 79 97722 98205 99556
100055 328 990 99 101248 301 80 102206 448 696 103396 104386 447 106644 107380 510 108467
110796 934 111102 340 417 112699 377 113290 379
114292 856 115815 116635 820 117125 986 118143 615 813 119065
120349 121130 570 73 122832 926 123029 368 739 124150 960 125380 465 659 792 127091 837 84 929 128110 21
130491 816 132062 638 133461 656 134034 82 159 85 982 135428 63 71 537 136004 472 531 137609 138272 663 139467 529 840
140389 489 540 142697 710 143189 360 144565 145477 863 146188 711 970 147740 858 148573 149695 898 951
151127 89 349 974 91 152176 242 809 153279 844 154075 824 155775 960 156762 879 157540 158069 181 159019 742
163046 233 644 930 164017 696 788 89 837 64 919 165178 476 807 30 166690 760 169701 946
170570 648 917 171423 173155 63 659 174642 884 175344 439 176353 537 64 883 187466 179611
180342 592 182534 628 869 184419 91 502 792 185587 186168 736 77 954 187143 351 188224 544 189252 386 445
190494 191572 192958 193030 194266 345 64 767

Wygrane po 50 zł

72 332 68 805 932 1631 36 845 2019 147 834 4135 623 5723 6002 95 7414 910 8199 236 790 9656ż 60
10226 11446 719 804 12201 99 13100 319 56 727 997 14155 442 789 990 15264 507 612 920 16263 506 17404 762 18029 298 472 19277 424 28
20277 566 686 21062 50 101 561 222[illegible] 749 23283 92 480 697 735 24046 139[illegible] 25601 26013 661 788 826 931 27326 [illegible] 28659 29021 401 546 654 946
30882 974 31254 693 953 32184 460 [illegible] 33781 34454 60 886 946 36384 605 3[illegible] 39553
40040 65 637 838 920 65 41162 71 437 854 42053 389 43258 44956 45183 525 46268 350 445 745 47327 705 48193 49166 260 645 969
50033 385 686 839 977 51131 383 996 52107 502 956 54545 725 895 946 56110 22 4 708 57687 797 878 58099 220 912
60868 92 61408 533 55 686 819 62234 373 598 749 63021 226 74 954 64170 218 766 66610 986 67509 917 68231 443 69359 918
70582 994 71022 239 414 56 784 72458 562 761 883 73130 74071 157 441 63 88 576 892 75387 561 733 821 96
76023 65 281 554 656 95 77126 481 11 860 78131 99 275 335 79043 213
80238 407 808 8113 557 68 82042 67 118 781 83598 734 84574 83 85018 86040 215 837 87293 490 88131 353 978 89439 619
90357 62 458 74 58 909 47 91691 92538 93348 94294 364 557 95131 44 255 331 690 774 958 96608 771 903 75 97869 98037 159 745 908 99200
100432 101477 594 103549 942 104080 130 42 265 347 506 849 105057 570 942 106496 530 107306 27 424 30 108900 109661 833
110036 462 849 111371 824 112551 951 113021 608
115043 695 910 116187 659 992 117084 312 118129 918
120185 121614 122033 976 123163 274 403 75 738 124045 222 607 50 844 125112 505 126292 127815 63 84 128122 76 81 236 300 74 500 650 719 30 129043 215 450 592
130226 366 480 832 62 89 917 131884 132159 133351 927 134419 843 951 135148 862 83 136935 137091 169 420 943 138829 139094 966
140871 80 141232 584 144115 243 718 24 145139 313 146738 147691 797 148202 838 943 149074 442 81 848 58
150078 190 759 151013 137 344 92 152130 71 153136 605 154004 527 28 694 155380 616 927 44 156196 534 157029 158189 246 159047 142 696
160195 99 709 161474 730 884 99 162256 934 163001 573 612 64 165381 501 663 903 31 166554 926 168510 968 169250
170345 749 962 171066 148 595 702 172099 198 466 173505 76 893 174414 939 175241 176139 656 177069 196 780 178147 349 948 179609
181529 621 920 183270 472 764 185010 308 186307 764 187018 590 904 188306 503 189160 83 340 92 666
19085 843 90 191074 370 456 764 78 824 192238 87 193189 312 609 858 194041 472

Ciągnienie III

Wygrane po zł 150

738 1303 595 3198 5038 295 547 991 6793 7766 8080 826
11145 12344 916 14166 813 15803 18464
20490 22440 887 991 23334 25133 27063 901 29137 312
30023 327 614 31910 33198 34122 69 36[illegible] 38370 659 39059 152 939
4[illegible]75 476 96 684 41188 43535 43 44533 45[illegible] 46589 48878 49235 386 51238 967 52[illegible] 53455 996 54001 117 55622 56019 299 57682 59262
60342 61693 732 62492 63229 64458 889 67129 68889
71230 72876 74057 75477 78698
81246 84223 87298 461 88125 53 837
90307 523 91616 973 93112 333 689 95017 98305 466
100279 101234 102248 566 610 104030 106917 107173 109189 110690 113574 115654 117966 118906 119095 563
123642 126336 127066 129137 131614 132025 133042 145 134368 135328 136716 137288 138084 864 139678 922
140086 141286 321 895 142060 712 143782 144109 467 146548 700 929 147814 148075 367 511 149390
150033 116 153285 156276 157116 524 682 782 158823 159577
160121 161589 162017 889 163889 164137 717 885 165128 166476 169912
170455 171527 816 174540 810 175283 176827 177601 179837
180147 182381 868 185411 567 189631 44

Wygrane po zł 50

1020 714 3558 852 4084 5479 6221 7106 9073 242 528 771
10625 84 12703 13072 617 64 967 14086 238 673 16517 828 18020 526 909 19893
20927 94 22355 61 24623 890 25340 652 26015 748 28766 29565 69 78 670 30873 89 31216 688 33227 465 600 34252 610 35316 519 36424 37780 826 39463 618 40227 78 937 41350 585 652 917 42214 18 538 679 43060 72 443 763 858 912 44182 229 71 45872 46095 872 46095 814 47274 308 734 77 48793 49310 812
50095 594 761 51743 52247 618 950 96187 415 57594 58130 549 883 59110
60991 63050 192 208 35 306 680 64386 65191 66285 535 678 887 67357 68301 69186 507 63 840
70291 852 73111 74379 75041 76706 77367 78564 641 79207 320 613
80522 82796 85545 88256 628 757 93130 94101 588 95390 96012 412 66 734 97065 711 98331 99686
100717 915 101123 74 810 102041 209 103004 747 980 104618 744 808 105053 71 523 713 106728 107707 109230 814 931 110387 111703 112207 863 114282 115992 116188 118032 187 243 594 119128 806
120461 122714 980 126613 128912 129492 130761 80 859 960 131014 70 43 136594 137846 138407 638 51 139683
142698 717 143216 419 61 144589 607 145622 38 146748 148698 149675 722
150397 816 47 154143 730 155027 893 912 88 156393 157512 158974
160050 310 47 679 874 972 162132 664 163285 164685 971 165695 167121 87 169246
170943 171043 100 173044 175148 177255 178330 862 179854 997 180067 889 181065 182846 931 183404 65 185142 395 476 187739
190006 688 191368 649 712 728 800 30 193295 194138 563

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr.: 174524
Zł 5000 na n-ry: 103362 178129
Zł 2000 na n-ry: 25596 69447
Zł 1000 na n-ry: 56027 62118 74955 166913
Zł. 500 na n-ry: 28202 45577 93224 98112 99283 137546 177961 178924
Zł 400 na n-ry: 1759 42770 46115 4912[illegible] 146583
Zł 250 na n-ry: 21602 35140 63142 76544 80352 80539 85246 116673 163427 178676
Zł 200 na n-ry: 2512 9059 10920 14920 20775 24809 39204 43469 135936 140692 147151 155163 177649 185249 193227

Wygrane po zł 150

1048 2758 3307 17 826 86 98 4110 542 5196 987 7429 8424 75 983
11806 91 12374 15508 16177 17622 18550 19059 605
20271 328 653 21006 298 687 23390 24387 400 805 916 26756 28042 328
30030 31130 289 32308 34241 923 35041 36405 37770 38237 39878
43095 44334 972 45017 46779 49017
50474 53004 54573 56064 57842 58091 759 59980
60283 676 62449 63003 9 64070 91 950 65782 63364 699 68597 66695
75266 727 916 76439 77019 429 79417 748 951 80059 130 81389 84109 86 526 96 820 85151 86570 87282 89678
91778 92790 93778 95010 23 97054 359 960 98380 103380 902 105167 652 106267 446 727 109280 110312 755 111321 686 112186 113067 89
114701 116011 117299 118791 120789 124760 125880 126363 660 127229
130195 131441 132344 135665 137281 428 541 619 751 138176 139189 956 140577 142875 145665 147111 149920
151101 313 31 152217 51 581 153373 154713 155489 158400 917 159506 657 70 160884 162289 163797 165175 856 166463 167075 169658 930
170823 171191 246 172059 203 173830 185083 556 915 176183 211 335 178896
180400 568 181264 182685 949 183553 635 800 998 184049 342 186084 681 187100 302 910 188143
190345 191793 172106 415 955 193214 42 194738 882

Wygrane po zł 50

106 808 1226 1744 2794 846 61 74 914 4000 5099 893
10218 11666 724 58 12004 116 14230 16272 643 753 885 17907 18548 19968
20626 23266 25953 54 26309 27410 28729
30915 32525 647 944 55 33401 34471 35346 435 36773 37235 804 39808 17
40658 41196 809 44014 133 387 480 45679 46148 787 47215 303 403 846 948 49174
51091 537 961 52139 56856 57388 800 58018 325 59896
60789 6 465 62434 63118 64175 83 65380 66574 67339 43
70061 157 370 99 779 914 71080 124 601 842 73009 511 75689 76878 87 78098 79158 493
80312 629 81979 83407 85805 86236 419 87541 903 88258 74 89277
91132 37 534 92159 650 93303 94861 95226 96 468 96855 98760
100265 101373 540 103803 104728 57 105402 109017 74 262 855
110064 111040 924 112217 86 762 113204 301 576
114250 437 567 949 115158 71 265 116665 117476 81 641 955 869 118044 147 119146 301 414 58 719 984 120678 121584 741 122766 124188 953 125642 953 126482 128375 129308 889
130489 132619 133422 135794 135470 691 137896 138381 511 139461 140459 820 47 141268 142299 305 144379 474 604 98 145036 148589 633 149120 513
150187 935 96 151286 470 554 670 153506 154536 155227 833 156275 157398 770 935 158257 159079 244
160441 161874 162052 239 544 976 163114 643 164138 578 166134 333 168164 429 502 169935
170537 787 171096 633 923 173761 176413 177096 490 178088 810 180168 373 181117 605 183486 186016 77 667 189099 540 641 891
190769 191135 264 439 74 [illegible] 870 [illegible] 506 194346



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA.—„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

4435

TORUŃ

Tapety

najnowsze desenie rolka 0.45 zł

Farby

pokosty, lakiery, terpentyna

Szczotki

pendzle, wycieraczki, płaty

Frotery

wiory, froterówki, skórzawki

Fotograficzne

przybory dla amatorawnawcy

Opatrunki

wata, opaski, irygatory

Pudry

wody kwiatowe na wagę

Kupujesz najkorzystniej

w Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35

4551C

Zwózki

przeprowadzki

wozami meblowymi

Przechowywanie

magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych magazynach

Wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

firma egzystuje

1912 (25) 1937

25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy

Toruń, Żeglarska 3 tel. 1909 pryw. tel. 1549. (4710C

Kapelusze!

filcowe, eleganckie i skromne, modne fasony, wielki wybór, niskie ceny. Labor, Krystkowa, Toruń, Szewska 12. 5012

Meble

pojedyńcze, wykwintne i stylowe w wykonaniu solidnym. Najtaniej Stolarnia Śpichrzowa 53. 5007G

4865

Tynk szlachetny

oryg. **Terrabona i Krystalit**

Wapno hydrauliczne

polecają

Bracia Pichert

Sp. z o. o.

Toruń, Przedzamcze 7/9.

Telefon 1627-1679.

MEBLE

Bracia Tews

TORUŃ, MOSTOWA 30

(4725C)

Kupię piec kąpielowy

na węgiel oraz wannę. Oferty Lewandowski, Toruń, Szeroka 46. 4998C

Kupiłem

z likwidacji wiele mebli, sprzedaję 50% taniej. Proszę skorzystać póki zapas starczy. — Skład Mebli Toruń, ul. Prosta 5. 4593C

Sprzedam

hotel, restaurację istniejące przeszło sto lat. dobrze prosperujące. Punkt pierwszorzędny, dogodne warunki, Wiadomość: Włocławek, Hotel Polski. 4747

Salon de Coiffure

dla pań i panów

Toruń

Bydgoska 58

wykonuje trwałą ondulację



aparatem elektrycznym

GRUDZIĄDZ

Piegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM i MYDŁO NINON

dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
pudru 1.00 zł.

295

Główny skład i wytwórnia

Apteka i drogeria pod Łabędziem

Magistrą JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20, tel. 142.

POSADY WOLNE

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Dróg Wodnych w Toruniu

zamierza obsadzić stanowiska urzędników I kategorii:

1) **inżyniera hydrotechnika** w Oddziale Regulacji Rzek

2) **Inżyniera hydrotechnika** w Państwowym Zarządzie Wodnym w Toruniu

3) **prawnika w Oddziale Ogólno-Wodnym**

oraz urzędnika II kategorii:

4) **technika maszynowego** w Oddziale Mechanicznym (żeglugowym).

Wymagane kwalifikacje:

nieprzekroczony 30 rok życia, dobry stan zdrowia, odbyta służba wojskowa, obywatelstwo polskie oraz ukończone studia fachowe:

ad 1) na wydziale wodnym Politechniki, oraz dokładna znajomość pomiarów geodezyjnych i hydrotechniczn.

ad 2) na wydziale prawnym Uniwersytetu oraz praktyka administracyjna lub sądowa

ad 3) na oddziale mechanicznym Średniej Szkoły Technicznej. Wymagana biegłość w kreśleniu oraz praktyka zawodowa.

Na powyższe stanowiska mogą być przyjęci kandydaci w charakterze praktykantów według ustawy o służbie cywilnej za wynagrodzeniem dla praktykantów na urzędników I kat. w/g X gr. a dla praktykanta II kat. w/g XI gr. Stanowiska te mogą być również obsadzone przez pracowników kontraktowych za wynagrodzeniem dla inżynierów i prawnika w/g VIII gr. zaś dla technika maszynowego w/g XI gr. uposażenia urzędników państwowych. Podania z dołączeniem zwykłych odpisów dokumentów:

a) metryki urodzenia,
b) świadectwa obywatelstwa polskiego,
c) dyplomu lub świadectwa ukończenia studiów,
d) wyciągu z książeczki wojskowej stwierdzającego stosunek do służby wojskowej,
e) zaświadczeń odbytej praktyki zawodowej

oraz własnoręcznie napisanego życiorysu i oświadczenia czy kandydat ubiega się o stanowisko praktykanta czy pracownika kontraktowego, należy przesłać do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego — Wydział Dróg Wodnych w Toruniu, w terminie do 25-go sierpnia b. r. 4939

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU

ogłasza konkurs na kontraktowe stanowiska

2 techników mierniczych,
1 technika budowlanego oraz
1 kreślarza.

Kwalifikacje techników — średnie wykształcenie w zawodzie budowlanym (mierniczy), zakończone przepisowymi egzaminami, nabyte w jednej ze średnich Państwowych Szkół Budowlanych (Mierniczych) oraz praktyka.

Kwalifikacje kreślarza — dłuższa praktyka w zawodzie kreślarskim.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania wraz z dokumentami oraz własnoręcznym szczegółowym życiorysem należy składać w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Toruniu do dnia 10 sierpnia 1937 r.

Toruń, dnia 20 lipca 1937 r.

Prezydent Miasta
w z.
(—) Bała,
Wiceprezydent Miasta. (5011

OSTRZEGAM

wszystkich, którzy nabyli weksel na kwotę 1000 zł z podpisem Jan Jenta, wystawiony w dniu 15 lipca 1935 r. bez daty płatności, a będący w posiadaniu Pawła Jeszyńskiego w Tczewie, ul. Skarszewska nr. 1. Weksel ten jest pokryty i miał być wydany, co jednak nie nastąpiło na skutek śmierci śp. Florentyny Schipjorowskij. Przy puszczeniu w obieg wspomnianego weksla, mógłby figurować dalszy podpis Margot Winkelsdorf, na co zwracam przypuszczalnym nabywcom weksla specjalną uwagę.

(—) Jan Jenta, (5015
Suchostrzygi pow. Tczew.



Paczka od zł. 0,45
Wszędzie do nabycia.
Skład hurtowy
Drogeria Centralna
FR. SZYPERSKI
Gdynia, 10. Lutego 7, tel. 24-06
[4765Mk]

Chcesz dobre i tanie MEBLE

zwróć się z zaufaniem

tylko do POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI

Gdynia, Świętojańska 72, telefon 3871. 4812M

Na sprzedaż

2 maszyny do palenia kawy (bębenek kulisty) na 100 kg, narazie jeszcze w użyciu. Sprzedaż z powodu ustawienia większych maszyn.

Poza tym na sprzedaż urządzenie telefoniczne, składające się z 5-ciu aparatów urzędowych i 6-ciu aparatów domowych.

Oferty pod nr. „716". 5004M

Mieszkanie

3 pokojowe pokój służbowy, łazienka, wygody, do wynajęcia. Gdynia, Portowa 18. 4964

TCZEW

Poszukuję

od 1. IX. lub później mieszkania 2 wzgl. 3 pokojowego w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew pod „mieszkanie" [4980T

Chiromantka

Grafologini z Wiednia przepowiada, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, ceny niskie. 5014Tk

RÓŻNE

MATERIAŁY BUDOWLANE!

Wagonowo — ze składnicy!

Najtańsze źródło dostawy na: 1619

dźwigary T
cement portlandzki
wapno w kawałkach
wapno gaszone
dest. smołę węglową
papę dachową
matę trzcinową
cegłę i mąkę
gips [szamotową
Kredę pławioną
gwoździe — drut
Karbolineum
smołę drewnianą

przy odbiorze wagonowym franko stacja odbiorcza.

Zamówienia na conajmniej 2.000 kg. wykonujemy w obrębie 35 km. od Pelplina samochodem ciężarowym franko miejsce budowli.

RAUDENER
Warengenossenschaft
PELPLIN — tel. 3
Marszałka Piłsudskiego 30

Pokoje czyste i tanie

w Hotelu Morskim w Gdyni

4806

telefon 35-21

Dobre obiady i kolacje — Dancing towarzyski.

Sygnatura: 177/37. (5005

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem, ul. Kościuszki Nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1937 r. o godz. 10 w Półwsi odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Bolesława Waltera w Półwsi, składających się z 1 piły taśmowej, 1 strugarki i 1 heblarki, oszacowanych na łączną sumę 1800 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 15 lipca 1937 r.

Komornik: (—) Jan Chudziński,

Sygnatura: 195/36. (5006

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem, ul. Kościuszki Nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lipca 1937 r. o godz. 10,30 w Wlk. Komorsku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Jana Glicha w Wlk. Komorsku, składających się z 1 pieca do gotowania kleju, 1 maszyny nowej piły taśmowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 12 lipca 1937 r.

Komornik: (—) Jan Chudziński,

Km. 863/37 918/37. (5008

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1937 r. o godz. 9.30 w Grudziądzu przy ul. Prez. Mościckiego nr. 23 u p. Seweryna Szubargi sprzedawać się będzie większą ilość porcelany, młynków do kawy, termosów, noży, widelców, łyżek, wiader, czajników, pralek, żelazek do prasowania oraz waz do zupy.

Grudziądz, dnia 14 lipca 1937 r.

(—) St. Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego rewir I.

Km. 1791/36. (5010

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 lipca godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę całkowite urządzenia domowe i inne rzeczy, należące do Edwarda i Amalii Majewskich.

(—) Kozak, Komornik sądowy.



Czułe serduszko.

— Wrzucę ją z powrotem do wody, **ma takie** smutne oczy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Kajewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działalni w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.